

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu ul. Mickiewicza 3. Telefon 37. — Telefon redakcji w noc: nr. 311 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20742
 Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 70.

GRUDZIĄDZ — TORUN, sobota, dnia 24 marca 1928 r.

Rok IV.

Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu i Senatu na dzień 27 marca rb.

Warszawa, 22. 3 (PAT). Dnia 22 bm. pan Prezydent Rzplitej podpisał następujące dwa zarządzenia:

I zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu.

Na podstawie art. 25 Konstytucji, zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 27-go marca 1928 r. Otwarcie nastąpi w sali Sejmu 27 marca 1928 r. o godz. 17,30.

Warszawa, dnia 22. 3. 28. r.

Prezydent Rzplitej Polskiej
prof. Ignacy Mościcki.
Prezes Rady Ministrów
Marszałek Józef Piłsudski.

II zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Senatu.

Na podstawie art. 37 i w związku z art. 36 ustawy drugiej Konstytucji, zwołuję Senat na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 27 marca 1928 r. Otwarcie nastąpi w sali Senatu w dn. 27-go marca 1928 r. o godz. 18,30.

Warszawa, dnia 22. 3. 28. r.

Prezydent Rzplitej Polskiej
prof. Ignacy Mościcki.
Prezes Rady Ministrów
Marszałek Józef Piłsudski.

Persja wierną przyjaciółką Polski.

Expose ministra perskiego o stosunkach z Polską.

Warszawa, 22. 3. (PAT.) Dziś o godzinie 6-jej wieczorem w sali popejańskiej hotelu europejskiego, Ali Gholi Khan Ausai, minister spraw zagranicznych Persji, który w dniu jutrzejszym opuszcza Polskę, wygłosił wobec dziennikarzy stolicy zwięzłe expose o stosunkach dyplomatycznych i handlowych pomiędzy Persją i Polską.

Na wstępie swego przemówienia p. min. wskazał na fakt, że stosunki pomiędzy obu krajami trwają już od wieków. Z chwilą powstania niepodległości Rzplitej Polskiej stosunki pomiędzy nią a Persją zostały na nowo

nawiązane. Jednym z głównych zadań w tej dziedzinie jest ustalenie warunków jaknajbar. dziej sprzyjającego rozwojowi wymiany towarów. Wydaje się, że w tym względzie bliskie zawarcie traktatu handlowego przyczyni się do pomyślnego rozwoju stosunków handlowych. P. min. wyraził swe zupełne zadowolenie z wyników pertraktacji, które przeprowadził z p. min. Zaleskim oraz nadzieję, że pewne modyfikacje, które ostatnio zostały wprowadzone, dadzą możność uzyskania rychłej ratyfikacji nowego traktatu handlowego polsko-perskiego przez parlament perski.

P. Devey zwiedza przemysł łódzki

Łódź, 22. 3. (PAT.) W dniu dzisiejszym bawił w Łodzi p. Devey, członek rady Banku Polskiego. P. Devey przybył do Łodzi jako prywatny gość członka rady Banku Polskiego p. Henryka Grohmana. Podczas swego pobytu p. Devey zwiedził fabrykę zjednoczonych zakładów Schejblera i Grohmana oraz Leonarda. W godzinach porannych p. Devey złożył wizytę p. wojewodzie Jaszczoltowi oraz prezyd-

jum Magistratu, poczem odbył konferencję z dyr. łódzkiego oddziału polskiego. W godz. popoł. p. Devey przybył do siedziby związku przemysłu włókiennego w państwie polskim, gdzie odbył dłuższą konferencję z delegatami przemysłu łódzkiego informując się o stanie produkcji, oraz całokształcie włókienniczym w Łodzi. W godz. popoł. p. Devey zwiedził fabryki włókiennicze.

Specjalna komisja sowiecka

do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie aresztowanych inżynierów niemieckich

Berlin, 22. 3. (PAT.) „Germanja“ donosi z Moskwy, że najwyższy sąd sowiecki ustanowił specjalną komisję dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawie aresztowanych inżynierów niemieckich. Sprawa tych inżynierów ma być sądzona łącznie ze sprawą techników rosyjskich. Początku procesu nie można się jednak spodziewać przed dniem 10 kwietnia.

Cziczerin miał wczoraj złożyć w „Politbiuro“ sprawozdanie o swojej rozmowie z ambasadorem niemieckim. W posiedzeniu tem brali udział przewodniczący sądu najwyższego Schulz i kierownik G. P. U. Mielżyński. „Politbiuro“ potwierdza stanowisko zajęte przez Cziczerina w konflikcie z ambasadorem niemieckim.

Silne trzęsienie ziemi w Azji?

Kraków, 22. 3. (PAT.) Dnia 22 bm. sejsmograf obserwatorium krakowskiego zarejestrowało silne trzęsienie ziemi, które miało miejsce przypuszczalnie w Azji w odległości

6 tysięcy klm. Strzałka sejsmografu została wyprowadzona ze stanu równowagi o godz. 5.43 rano i maksymalnie jej odchylenie nastąpiło o godz. 6.09.

O język porozumienia polsko-litewskiego.

Jest coś niesłychanie monstrualnego w tem zjawisku, że Litwa, której anemiczny organizm gospodarczy wymaga oparcia się o sąsiadującą z nią o miedzę 30-miljonową Polskę — skazuje dobrowolnie na ekonomiczną wegetację swych obywateli. Jest coś odrażającego w postępowaniu kierowników państwa Litewskiego, którzy zerwali z Polska tradycyjną wiekową więź jagiellońską, a zaprzędali się w służbę jawnych swych historycznych wrogów, a obecnie obłudnych przyjaciół, to jest Niemców i Bolszewików.

Litwa, niepomna ani na swą przeszłość dziejową, ani na teraźniejszość tak wielce krytyczną — głosi otwarcie stan wojny z Polską.

Czy mała, o warunkach geograficznych, ekonomicznych, kulturalnych tak ograniczona Litwa może sobie pozwolić na tak ryzykowną politykę? Niech odpowiedzą cyfry i opinia zagranicy. Wiceprezes francuskiej Izby Deputowanych tak określa ekonomiczną sytuację tego kraju:

„Litwa nie może sobie zapewnić normalnej egzystencji niepodległego państwa w inny sposób, jak utrzymując normalne stosunki z Polską, to czynnik ekonomiczny staje ze szczególną siłą obok czynnika politycznego. W rzeczywistości Litwa jest zupełnie niezdolna wystarczać sama sobie i żyć własnymi środkami. I dlatego, że chciała żyć w ten sposób i że przez ośm lat odmawiała korzystania z hinterlandu polskiego, doszła do rezultatów wręcz negatywnych. Rok 1927 zamknęła deficytem 20 milionów litów, tj. 50 miljonów franków, co jest cyfrą bardzo poważną dla narodu, liczącego 2.400.000 mieszkańców. Sytuacja ta nie zdaje się polepszać, chyba, że rząd kowieński wyrzeknie się swoich błędów, bo Litwa nie ma wcale surowców do wywozu, oprócz łąki i drzewa.“

P. Waldemaras, prowadząc politykę zwróconą ostrzem swem przeciw Polsce, zapomina, że taka polityka jest zgubna przede wszystkim dla jego narodu. — Dyktator kowieński zbyt skłonny jest dawać ucha podszeptom przewrotnych swych doradców, tak dalece w re-kach ich staje się bezwolnym narzędziem, że staje się dobrym przewodnikiem naładowanej w Moskwie i Berlinie nienawistnej energii, skierowanej ku jednemu sąsiadowi, z którym żyć w stosunkach przyjaźni nakazują wiekowe doświadczenia dziejów i wymagania żywotnych interesów tego dwa i pół milionowego państwa.

Kierownik rządu litewskiego tak dalece pewien jest swych protektorów, że w nieograniczonym swym tupecie lekce sobie waży nawet najwyższą instytucję, powołaną do normowania pokojowych, międzynarodowych stosunków, jak Liga Narodów.

Pewnego rodzaju otrzeźwienia dla pijanego nienawiścią ku Polsce polityka kowieńskiego była znana deklaracją Marszałka Piłsudskiego, w której szef rządu polskiego w sposób jedyny, jak rozkaz, zdecydowany, jak blysk szabli oświecił niepoczytalny kierunek polityki litewskiej, groźnej dla pokoju. —

Nikt szczerzej i otwarciej w dziejach dy-

plomacji nie wyraził swego pokojowego dążenia, jak to uczynił w Genewie na grudniowej sesji Marszałek Piłsudski, a przytem, nikt (bardziej stanowczy), nie zaakcentował, że dalsza prowokacja ze strony Litewskiej jest niepomiernym naciąganiem struny polskiej cierpliwości.

Nauka, udzielona p. Waldemarasowi, zdaje się w las nie poszła. Dyktator litewski po kilku jeszcze próbnym wykrętach, zgodził się na zlikwidowanie istniejącego stanu ropnego w stosunkach polsko-litewskich.

Dnia 30 bm. w Królewcu zjada się delegaci Litwy i Polski, aby przeciąć wreszcie ropną rdzę i rozwiać ciężką atmosferę, pa-

nującą między najbliższymi dwoma sąsiadami których mady nakaz historii jakby zgóry predystynował do wspólnego braterskiego współżycia.

Dalecy jesteśmy od różowego optymizmu w ocenie przyszłych rezultatów tej konferencji. Nagromadziło się aż nadto przeszkód, by można je było na kilku posiedzeniach usunąć, zwłaszcza, że o utrudnienie w rokowaniach postarają się Niemcy i Rosja. Ale jeśli narady królewieckie mają zapoczątkować pierwsze zbliżenie, celem znalezienia wspólnego języka porozumienia, to Polska naprawdę będzie pierwsza, która duchowi tego języka nie będzie obca.

Reichstag uchwalił umowę polsko-niemiecką w sprawie robotników rolnych.

Berlin, 22. 3. (PAT.) Reichstag na posiedzeniu plenarnem przyjął dziś w drugim czytaniu umowę polsko-niemiecką w sprawie polskich robotników rolnych.

Zniesienie wiz paszportowych między Austrią a Czechosłowacją.

Praga, 22. 3. (PAT.) Zniesienie wiz paszportowych między Austrią a Czechosłowacją nastąpi dnia 5 kwietnia. Termin ten wybrany został ze względu na święta wielkanocne.

Kemal pasza nie wyjedzie w Tatry.

Praga, 22. 3. (Pat.) Wobec wiadomości, jakie ukazały się w prasie w sprawie przybycia na kurację do Szmeks Kemal paszy, tureckie poselstwo w Pradze wyjaśnia, iż zaszło tu nieporozumienie. Jak oświadcza poselstwo tureckie w Pradze, Kemal pasza jest zupełnie zdrowy i nie zamierza korzystać z urlopu zdrowotnego.

Wgineli bez wieści.

N. Jork, 22. 3. (Pat.) Pogłoski, które rozeszły się tu o znalezieniu samolotu lotnika Hincheliffa, okazały się bezpodstawne.

Masowe aresztowania Komunistów w Japonii.

London, 22. 3. (Pat.) Aresztowania komunistów w Japonii prowadzone są na znacznie szerszą skalę aniżeli to pierwotnie donoszono. Policja dokonała obławy równocześnie w Tokio, Jokohamie, Nogaya, Rioto, Osaka i innych miastach. Jak przypuszczają, aresztowano około 1000 osób. Przeprowadzono rewizje we wszystkich lokalach, gdzie gromadzili się komuniści, poczem skonfiskowano wiele dokumentów.

Szwagierek Wilusia uciekł z Belgji.

Bruksela, 22. 3. (Pat.) Jak donoszą pisma tujejsze, szwagier ex-cesarza Wilhelma — Zubkow, wyjechał z Belgji w niewiadomym kierunku.

Zgon polskiego urzędnika min. przem. i handlu w Nicei.

Nicea, 22. 3. (Pat.) Dnia 20 bm. zmarł w Nicei na aneurizm serca przebywający tam na kuracji s. p. Rene Sygetyński, długoletni naczelnik wydziału handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu.

Groźne pożary w poznańskim.

Poznań, 22. 3. (PAT.) „Kurjer Poznański” przynosi wiadomość o wybuchu groźnego pożaru lasów w powiatach: Chodzież, Czarnkowo i Oborki. Według relacji tego pisma akcja ratunkowa jest b. utrudniona.

— Dobrze, proszę pana...
Laurent ze świecą w ręku wyprzedzał pana, a położywszy walizkę na krzeselku, zapytał:
— Włęcz pan sam powrócił?...
— Tak.
— Ale wuj pański zdrowy?
Fabrycjusz westchnął, wyciągnął chustkę z kieszeni i, otarłszy nią oczy, szepnął:
— Biedny mój wuj...
— Boże! — wykrzyknął Laurent — czy pan Delariviere nie jest chory?
— Nie zobaczymy go już więcej... — rzekł Fabrycjusz, spuszczaając ze smutkiem głowę — wuj nie żyje!..

— Umarł?! — zawołał sługa przerażony. — Boże, cóż to za nieszczęście, jakież to cios nieprzewidziany. Taki pan szlachetny! Taki ojciec kochający! Taki człowiek dzielny! I kiedyż to się stało, proszę pana?

— Straciłem mego drogiego wuja podczas podróży powrotnej... na pełnym morzu... i czuję dobrze, że życie moje zostało na zawsze złamane, że nie potrafię pocieszyć się już nigdy.

— O, panie, rozumiem pańską boleść doskonale... bo i ja także...

I Laurent, który, pomimo wad swych przeróżnych, posiadał dobre serce, zaczął szlochać na cały głos.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z posiedzenia międzynarodowej komisji rozbrojeniowej.

Litwinów atakuje Anglię. — Z pośród 19 głosów — 18 wypowiedziało się przeciw projektowi sowieckiemu.

Genewa, 22. 3. (Pat.) Szwajcarska agencja tel. donosi, iż na dzisiejszym posiedzeniu Komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przewodniczący delegacji sowieckiej Litwinow odpowiedział na zarzuty wypowiedziane pod adresem sowieckiego projektu układu w sprawie rozbrojenia. Mówca oświadczył, że twierdzenia lorda Suchenduna są nieuzasadnione i z projektem układu w sprawie całkowitego rozbrojenia nie mają żadnego związku. Litwinow zaznaczył, że czyni się niedzwiedzią przysługę Lidze Narodów, gdy się zapewnia, że całkowite rozbrojenie nie zgadza się z zasadami na których opiera się Liga Narodów.

Następnie mówca omówił wystąpienie Anglii w Szanghaju i Nankinie oraz o ile chodzi o ostatni okres — w Persji. Z kolei Litwinow protestował przeciwko podniesieniu przez Suchenduna oskarżenia, że delegacja sowiecka sabotażuje prace L. N. w dziedzinie rozbrojenia i stwierdził, że od czasu konferencji genewskiej w r. 1922, na której Czezerin zdecydowanie wypowiedział się za rozbrojeniem — rząd moskiewski nie ominął żadnej sposobności jaka się nadarzyła dla wysunięcia żądań urzędowistnictwa pokojowych dróg rozbrojenia. Przedstawiony przez delegację projekt stwarza podstawę dla dyskusji na temat zagadnień rozbrojeniowych. Musi być zatem — mówił dalej Litwinow — sposób jasny zdecydowany, czy komisja większością swą jest za projektem domagającym się całkowitego zniesienia wszelkich zbrojeń. Oskarżenie lorda Suchenduna — wywodził dalej mówca — jakoby Rosja zmierzała do wzniesienia w całym świecie konfliktów i rewolucji, są nieudowodnionym oszczerstwem. Czy rząd Brytanji — oświadczył Litwinow — zgodziłby się przeprowadzić śledztwo w sprawie słynnego listu Zinowiewa, będącego jego zdaniem fałszem politycznym pierwszej klasy, gdyby miał spokojne sumienie. W

dalszym ciągu mówca w odpowiedzi na zarzuty, że projekt sowiecki nie zgadza się z paktem L.N., oświadczył, że istotnie zachodzi tu niezgodność. Skoro jednak tak jest to nie wynika stąd, że należy projekt sowiecki odrzucić, lecz winien on być zniesiony w duchu postępu. W końcu Litwinow zaznaczył, że delegacja reprezentuje wielkie masy robotnicze całego świata, które projekt sowiecki powitały z radością.

Mowie Litwinowa przysłuchiowano się z wielkim zainteresowaniem.

Następnie zabrał głos hr. Chausel, który oświadczył, że następna sesja komisji przygotowawczej zwołana być winna przed tegorocznym zgromadzeniem Ligi Narodów i przeprowadzone drugie czytanie projektu konwencji w sprawie stopniowego ograniczania zbrojeń oraz rozpatrywany sowiecki projekt układu rozbrojeniowego, po gruntownym rozważeniu go przez poszczególne rządy.

Paryż, 22. 3. (Pat.) „Havas” donosi z Genewy, że zabrawszy głos po przemówieniu Litwinowa na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, hr. Chausel zwrócił uwagę, że w dyskusji nad projektem sowieckim z pośród 19 głosów — 18 równało się formalnemu „nie”. Następnie mówca wyraził żal w związku z napaścią Litwinowa na Anglię i Ligę Narodów i oświadczył, że Francja występować będzie przeciwko każdej wojnie — także przeciwko wojnie domowej. Dalej Chausel podkreślił z zadowoleniem, że komisja miała sposobność do zrobienia pewnego rodzaju rachunku sumienia i wypowiedzenia nadziei, że osiągnie ona niezawodnie swój cel o ile dotychczasowy kierunek jej prac będzie utrzymany.

W dniu jutrzejszym zamykając dyskusję nad projektem sowieckim, komisja uchwaliła odpowiednią rezolucję.

Wykrycie tajnych składów broni i amunicji w Anglii.

London, 22. 3. (Pat.) W wyniku przeprowadzonych dochodzeń, policja londyńska wykryła szereg tajnych składów broni i amunicji. Jedna osoba

została aresztowana. Zamierzone są dalsze aresztowania. Większość znalezionych rewolwerów jest marki hiszpańskiej.

204 Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

— Zapewne!
— Lepiej naznaczyć nam dzień.
— Niepodobna... może będę zmuszonym opuścić Paryż dla odbycia jednej jeszcze podróży w pewnym ważnym interesie.

— No to za powrotem!
— Dobrze...

Fabrycjusz podał rękę Adeli i Pascalowi i szybkim krokiem udał się w stronę ulicy Madeleine, sam nie wiedząc, gdzie idzie. Opanowały go najróżnorodniejsze myśli i niepokoily.

XLIX.

— Rene Jancelyn uciekł, to nie ulega wątpliwości; Matylda dostała pomieszania zmysłów wskutek rozmowy z bratem, podejrzewając tego ostatniego, że to on był sprawcą pożaru, w którym biedna o mało nie zginęła. Rittnera nie widać nigdzie. Wszystko to wygląda dziwnie! Cóż się tu stało podczas mojej nieobecności? Jutro — pomyślał Leclere — pójdę do Pauli, a następnie do Auteuil. Tam dowiem się zapewne czegoś. Najmądrzej jest wieczorem powrócić do Auteuil. Laurent będzie miał jakie wiadomości.

Fabrycjusz wszedł do kawiarni Duranda, gdzie zjadł z apetytem obiad. Trochę przed dziewiątą

wsiadł do powozu i kazał się zawieźć na ulicę Cliechy. Zabrał swoją drogocenną walizkę i udał się do willi Saint-James. W chwili, kiedy energicznie dzwonił do sztachet już było po dziesiątej. Oprócz Laurenta wszyscy już spali. Ten ostatni przechał się po parku i palił cygaro. Stróż wyskoczył z łóżka, wyjrzał oknem i zapytał:

— Kto tam dzwoni i do kogo?
— To ja, Fabrycjusz Leclere... — odpowiedział młody człowiek — otwieraj prędko.

Laurent poznawszy głos pana, natychmiast przyleciał.

— Pan Fabrycjusz! Czy to podobna? — wołał zadyszany.

— Widzisz przecie i spiesz się, nie trzymaj mnie za brama, zmęczony jestem i potrzebuję się położyć.

Laurent czemprzej otworzył zamek i poodsuwał zasuwę, ciągle powtarzając:

— Co za niespodzianka, mój Boże!... Nie myśleliśmy powitać pana weale dziś wieczór... Dlaczego pan nas nie uprzedził? Ah! jakże się cieszę, że pana widzę!... Pokój dla pana gotowy, a nawet łóżko posłane... Czy szczęśliwie odbył pan podróż?

Służący, ciągle coś mówiąc, szedł za panem, podążającym wielkimi krokami i nie odpowiadającym weale.

— Zapal świecznik — odezwał się Leclere, — wchodząc do przedsiönka, — i chodź ze mną do pokoju...

Pałaca konieczność.

Kwestja plac pracowników państwowych w II-gim kwartale. O stałą poprawę uposażeń.

Centralna Komisja porozumiewawcza związków zawodowych pracowników państwowych zwróciła się do p. ministra skarbu z prośbą o audjencję dla swej delegacji. Ma ona przedłożyć p. ministrowi postulaty pracowników państwowych i uzyskać wyjaśnienie Rządu w kwestji jego stosunku do zagadnień plac urzędniczych.

Rząd, zgodnie z swą zapowiedzią, opracowuje projekt ustawy o uposażeniu pracowników państwowych. Projekt ten będzie przedmiotem obrad sejmowych i przypuszczać należy, że Sejm do sprawy tej odniesie się tym razem życzliwie. Chodzi więc głównie o najrychlejsze ukończenie prac nad projektem ustawy i przedłożenie go Sejmowi w początkach sesji.

Jednakże mało jest nadziei, by to mogło nastąpić. Przecież trzeba znaleźć pokrycie na zwiększone wydatki osobowe Państwa, co wymaga poważnych reform w dziedzinie polityki budżetowej i podatkowej. Tych spraw nie można zatłoczyć na kolanie, na poczekaniu, zwłaszcza, że prócz interesów Państwa w grę wchodzi rozbieżne często interesy różnych klas społecznych. To też raczej przypuszczać należy, że prace, związane z nową ustawą uposażeniową i nad nią sama — pochłona jeszcze dłuższy okres czasu.

Tymczasem położenie znacznej większości pracowników państwowych jest tak fatalne, iż wymaga jaknajszybszej i zasadniczej poprawy. Toć obecne uposażenie pracowników państwowych — wyjąwszy może kilku najwyższych kategorii — nie stanowi nawet najskromniej obliczanego minimum egzystencji. Otrzymują oni pensje prawie niezmiennie od stycznia 1926 roku, gdy tymczasem nawet obliczenia Urzędu Statystycznego wykazują olbrzymi wzrost kosztów utrzymania w tym okresie.

Pewną — dla wielu znaczną — pomocą były 22 i pół procentowe dodatki, wypłacone pracownikom państwowym w dn. 5 stycznia i 10 marca. Nie starczyły one jednak na zatkanie choćby najważniejszych dziur w budżetach domowych urzędników. Tem więcej nie starczyły, że budżety te obciążały od 1 stycznia znaczna podwyżka komornego. Zaś dodatek mieszkaniowy wynosi obecnie tyleż, co przed dwoma laty.

Przetó rychła poprawa bytu pracowników państwowych jest pałacą koniecznością. A skoro nie może ona nastąpić — dla braku potrzebnych ustaw. — w drodze normalnej już z dniem 1 kwietnia, trzeba znaleźć inną drogę wyjścia z tej sytuacji. Trzeba przyznać pracownikom państwowym odpowiednie dodatki nadzwyczajne. I pragnąć należy, by Rząd wypowiedział się w tej sprawie i rozwiął ujemnie na wyniki pracy wpływające obawy i troski zaniepokojonych jego mileżniem pracowników państwowych.

Nikt chyba nie zaprzeczy prawdzie, iż do naprawy wydatnej, twórczej pracy zdolny jest tylko ten pracownik, którego nie gnębią stale troski o codzienny kawałek chleba — i myśli, że nie może dać swej rodzinie tego, co dać powinien. Stąd wniosek, że poprawa bytu pracowników państwowych jest pałacą koniecznością państwową. Jest ona również koniecznością gospodarczą. Albowiem zwiększy siłę nabywczą licznych rzesz urzędniczych i poszerzy krajowy rynek zbytu, co znowu przyczyni się do rozwoju naszego przemysłu, rzemiosła i handlu, spowoduje zmniejszenie się bezrobocia i ożywi całe życie gospodarcze Państwa.

I dlatego wołamy o rychłą poprawę bytu pracowników państwowych.

J. Gierski.

O polską flotę handlową.

W tych dniach ukazało się uzupełnienie ustawy o polskich statkach handlowych morskich które oznacza w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy pewien postęp. Najpierw przewidziane są pewne ulgi dla spółek dla żeglugi transoceanicznej, których udziela Minister Przemysłu i Handlu najdalej jednak

Poprawki w ustawie o zabezpieczeniu.

Rada Ministrów projektuje wprowadzić zmiany w ustawie z dnia 18 lipca 1925 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Poprawki miałyby polegać na ułatwieniu kontroli i zmniejszeniu kar, placonych z tytułu nieuregulowania wkładek ubezpieczeniowych w oznaczonym terminie. W artykule 7 ustawy ma być wzmianka, na mocy której pracodawca obowiązany jest przechowywać w ciągu roku listy pracy zatrudnionych u niego robotników i okazywać je na żądanie zarządów obwodowych „Funduszu bezrobocia” albo zastępczych instytucji. Nowe zarządzenie ma umożliwić organom kontrolnym sprawozdania do-

kładnego spełniania przez pracodawców obowiązku ubezpieczenia robotników na wypadek braku pracy.

Zmieniony zostanie również art. 33 w sprawie kar za zwłokę w regulowaniu składek ubezpieczeniowych w oznaczonych terminach. Dotychczas grzywny wynosiły do 5 proc. za każdy miesiąc, a obecnie wynosić będą najwyżej do 2 proc. Zaległe wkładki, odsetki i opłaty egzekucyjne, oraz koszty z tytułu przeniesienia i przerechowania, mają ściagać zarządy gminne przy pomocy własnych organów wykonawczych.

Minister Czechowicz przytrzymał spekulantów.

Wśród falangi spekulantów, zajmujących się bądź sprowadzaniem towarów zagranicznych, bądź ich cleniem — płacz i zgrzytanie zębów.

Trudno siedzieć cicho i uśmiechać się wesoło, gdy w grę wchodzi kilkanaście bodaj milionów złotych.

Według brzmienia ustawy waloryzacyjnej wszystkie towary, zgłaszane w 30 dni po jej ogłoszeniu, to jest do dnia 14 marca rb., zakwalifikowano do opłaty cla według dawnych stawek.

Wyzykując tę konjunkturę, importerzy zamówili olbrzymie transporty towarów zagranicznych z terminem dostawy najdalej 14 marca.

Obliczenie mieli proste: zgłosić w dniach prekluzyjnych towary, a oclić je po upływie dłuższego czasu według starych stawek.

Kalkulację cen oprócz oczywiście na nowych zasadach.

W ten sposób w ostatnich dniach zgromadzono na stacjach w Warszawie około 600 wa-

gonów, a różnica w cenie, jaka miano osiągnąć, wynosiła, lekko biorąc, od 10—15 milj. zł. w samej Warszawie, alieści departament cel bratnie rozwiął milionowe marzenia spekulantów.

W ostatniej niemal chwili ukazało się rozporządzenie, iż tylko te towary mogą korzystać z przywileju niższej ceny, które będą wyladowywane w urzędzie celnym najpóźniej do 14 marca.

Jakżeż tu wyladować 600 wagonów w ciągu kilkunastu godzin, to też wyladowano za ledwie 30 wagonów.

Zawiedzeni tak srodze w swych nadziejach spekulanci zamierzają wystąpić do sądów.

W obecnej chwili odbywają się zbiorowe narady zainteresowanych, mające na celu ustalenie jednolitego frontu. Pomaga im w tym prowincja, która również chciała się obłowić.

Zdaje się jednak, iż wszystkie te zabiegi nie doprowadzą do wyniku.

do roku 1939. Następnie określony został charakter spółek mieszanych w ten sposób, że za spółki polskie w rozumieniu uchodzą te towarzystwa okrętowe, które nie mają więcej udziałów obcych jak 49 proc. To znaczy, takie spółki korzystają, jak każde polskie przedsiębiorstwo o wyłącznym kapitale zakładowym polskim, z ulg, przewidzianych w ustawie.

O morzu i jego znaczeniu dla całego narodu należało już wcześniej myśleć, kiedy jeszcze polacy amerykańscy czynili w pierwszym zapale do powstałej z gruzów ojczyzny poważne inwestycje, stwarzając nam pierwszą klasną flotę handlową. Niestety, znaleźli za mało zrozumienia i statki, zakupione za ciężko zapracowany grosz, pójdą niebawem na złom jako stare żelazo.

Z uznaniem należy powitać inicjatywę w kierunku zdobycia kapitału zagranicznego do współpracy z nami w kierunku tworzenia floty własnej. Próby bowiem, czynione przez Państwo, nie dadzą żadnych dobrych rezultatów. Tak długo bowiem, jak floty handlowe istnieją, czynione są próby tworzenia flot państwowych. Od tego czasu zalicza się tworzenie takich flot do zagadnień najbardziej drażliwych. Rzut oka na stan i rozwój flot handlowych pod kierownictwem państwa daje nam ciekawe możliwości porównawcze. Po wszędzie znane są usiłowania rządu amerykańskiego, który za wszelką cenę chciał upaństwić floty. Wyniki tych dążeń są aż za nadto znane. Setki statków musiało być unieruchomionych wskutek tego, że się nie opłacały. — To same smutne doświadczenie zrobiła Francja, godząc się w rezultacie na zniesienie państwowej floty handlowej. — Najbardziej niepokojąco przedstawia się sprawa z rosyjską flotą handlową, która stojąc pod kierownictwem państwowym, straciła zupełnie rację bytu. Jakies 25 proc. statków nie nadają się całkiem do żeglugi na morzu, a reszta 75 proc. musi przerobić najpierw gruntowny remont, aby móc wyjechać na szerokie wody. — Australja również poczyniła próby stworzenia floty państwowej, placąc w rezultacie za ten eksperyment 13 milionów funtów czyli ładnie sumkę 600 milj. złotych.

To niepowodzenie innych państw, mających bądź co bądź większe doświadczenie na morzu aniżeli my, powinno nas odstraszać od forsowania floty handlowej, stojącej pod za-

razdem państwowym. We wszystkich powyższej przytoczonych wypadkach okazało się, że flota rządowa nigdy nie może być interesem, na którym społeczeństwo coś zarobi, przeciwnie, jest ona dla skarbu państwa tylko poważnym hamulec i ciężarem. Polska nie może sobie pozwolić na luksus floty państwowej i jeżeli popiera wszelką inicjatywę w kierunku stworzenia floty prywatnej, natenczas powitać należy ten krok z zadowoleniem.

Zmiany na wyższych stanowiskach w armji.

Wczorajszy „Dziennik Personalny M. S. Wojsk.” przynosi zarządzenie Prezydenta Rzplitej, przenoszące w stan spoczynku pułk. Walerego Sławka i Maciesze (obydwaj wchodzi do sejmu z listy nr. 1). Pułk. Adam Koc zostaje tem samem rozporządzeniem oddany do dyspozycji Komendy Kadry; stanowisko szefa sztabu D.O.K. VI obejmuje w miejsce pułk. Koca, pułk. szt. gen. Niezabitowski z oddziału I Sztabu Generalnego.

Obowiązek meldowań się i nowe dowody osobiste.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 16 bm. o ewidencji i kontroli ruchu ludności. Rozporządzenie to wprowadza przymus meldunku, który ciąży na lokatorze, głowie rodziny i pracodawcy. Nadto wprowadza świadectwa tożsamości osób.

Art. 18 rozporządzenia brzmi: „Dla ułatwienia legitymowania się wydawane będą na żądanie przez gminy dowody osobiste osobom w tych gminach zamieszkałym i zameldowanym. Za dowody te pobiera się 60 gr. tytułem zwrotu kosztów druków. Żadnym innym opłatami dowody osobiste, jak również podania o ich wydanie, nie podlegają. Jednolity wzór tych dowodów dla całego Państwa oraz ich treść i tryb postępowania przy ich wydawaniu ustali rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych.

Wylegitymować się można wszelkiego rodzaju dokumentami, wydanymi przez władze publiczne, a stwierdzającymi tożsamość osoby w sposób nie nasuwający uzasadnianych wątpliwości, a w braku takich dowodów — potwierdzeniem wiarygodnych osób.”

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ze zjazdu przedstawicieli rzemiosła polskiego w Poznaniu

Poznań, dnia 17 marca.

W dniu 15 marca odbył się w Poznaniu, w gmachu Dyrekcji P.W.K., zjazd przedstawicieli rzemiosła z całej Polski. Reprezentowane były następujące związki: Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze w Państwie Polskim — Warszawa, Zjedn. Zw. Cechów Samodzielnych i Tow. Przemysłowych — Poznań, Zw. Rzemieślników Chrześcijańskich w R. P. — Warszawa, Izba Rzemieślnicza Bydgoszcz, Izba Rzemieślnicza Grudziądz, Izba Rękodzielnicza Lwów, Izba Rzemieślnicza Poznań, Zw. Stelmachów i Kolodzieji Poznań, Okręgowy Związek Rzeźniczy Pomorze — Toruń, Polski Zw. Cechów Rzeźniczych — Poznań, Zw. Samodzielnych Siodlarzy, Rymarzy i pokr. zawodów — Poznań, Zw. Cechów Frzyzierskich Poznań, Związek Zrzeszeń Samodzielnych Zegarmistrzów — Poznań, Tow. Samodz. Złotników, Rytowników i Bronzowników — Poznań, Zw. Cechów Krawieckich — Poznań, Związek Właścicieli Zakładów Introligatorskich — Poznań, Stowarzyszenie Fotografów — Poznań.

Przemówienie powitalne wygłosił dr. Piechocki z ramienia P.W.K., podkreślając wielką przychylność Dyrekcji w stosunku do rzemiosła, czego dowodem jest ustalenie możliwie najniższych cen za metraż.

Po stwierdzeniu listy obecnych, dr. Piechocki wygłosił referat p. t. „Rzemiosło na P.W.K. w Poznaniu w r. 1929“, a w obszerniej

dyskusji poruszono moment zasadniczy, czy rzemiosło ma wystawiać razem z przemysłem, czy też oddzielnie, przy czym przeważała opinia, że należy wystawiać w pawilonie specjalnym, występując jaknajokazalej.

W dalszym ciągu obrad postanowiono utworzyć dzielnicowe zarządy grup i od razu ustalono skład Zarządu Grupy na Polskę Zachodnią w osobach pp. Bartkowskiego (Zjedn. Zw. Cechów Samodz. i Tow. Przem. Poznań), Juszcza (syndyk Izby Rzemieśln. w Poznaniu), Biszoffa (syndyk Izby Rzemieśln. w Grudziądzu), Dutkowskiego (syndyk Izby Rzemieśln. w Bydgoszczy), rezerwując poza tym miejsca dla delegatów: Izby Rękodzielniczej w Katowicach i Tow. przemysłowych w Poznaniu.

Zjazd polecił Centr. Tow. Rzemieśln. w Państwie Polskim (Warszawa) i Zw. Rzem. Chrześcijańskich (Warszawa) zorganizowanie Zarządu Grupy na b. Kongresówkę i Kresy; Izbie zaś Rękodzielniczej we Lwowie — zorganizowanie Zarządu Grupy na Małopolskę.

Przy szczegółowym oglądaniu planów budowli wystawowych w Wydziale budowl. służyli uczestnikom obrad objaśnieniami pp. dr. Piechocki i arch. Müller; popołudniu goście udali się na tereny Wystawy celem obejrzenia placów.

Zaraz potem odbyło się pierwsze zebranie Zarządu Grupy na Polskę Zachodnią.

Komunikat Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu.

W myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu podaje się do wiadomości ogółu płatników podatków państwowych, że z dniem 15 marca 1928 r. upłynął termin płatności państwowego podatku gruntowego za I półrocze 1928 oraz miesięcznych zaliczek na poczet podatku przemysłowego (od obrotu za miesiąc luty br.) przez przedsiębiorstwa i osoby do tego obowiązane. Nadto w miesiącu marca przypada płatność wszelkiego rodzaju podatków państwowych, odroczonej do tego czasu lub rozłożonych na raty na indywidualne podania płatników, oraz tych kwot podatkowych, jakie według obowiązujących ustaw względnie doręczonych w swoim czasie nakazów płatniczych, wezwani itp. — powinny być zapłacone w terminach przed dniem 1 marca 1928 r., lecz dotychczas zapłacone nie zostały (zalegają), np. podatku majątkowego, dochodowego, przemysłowego, od nieruchomości, od lokali i od placów niezabudowanych.

Płatnicy, zalegający z opłatą wzmiankowanych podatków, winni we własnym interesie pospieszyć z uiszczeniem takowych dobrowolnie, gdyż w przeciwnym razie narażeni zostaną na znaczne koszty egzekucyjne, bowiem w najbliższych dniach wdrożona zostanie akcja egzekucyjna.

Grudziądz, 19 marca 1928 r.

Nowa Sekcja Kolonjalistów-Koncesjonariuszy

przy Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu.

Aktualna sprawa soli.

Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu w dniu 18 marca br. powołał do życia nową sekcję branżową dla kolonjalistów-koncesjonariuszy, którą wcielono do Wydziału Sekcji Branżowych. W ten sposób zorganizowano branżowo jeden z najważniejszych odłamów naszego kupiectwa. Do Sekcji należeć mogą wszyscy kolonjaliści-hurtownicy i półhurtownicy branży kolonjalnej, a w szczególności także właściciele koncesji spirytusowych i soli. Rozgałęzione i różnorodne interesy branżowe, wspólne ustosunkowanie się do Monopolów Państwowych, wspólne dążności kredytowe itd. z konieczności zmuszają do branżowego szeregowania się przy organizacji.

To też na apel Związku stawilo się na zebraniu spore grono kupców z wszystkich stron

Pomorza. W zebraniu przewodniczył prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, p. Tadeusz Marchlewski, z Centrali byli obecni dr. Rzepecki i kierownik Wydziału Sekcji Branżowych, p. Radojewski.

Po przemówieniu prezesa, oświetlającym w dosadny sposób konieczność utworzenia sekcji związkowej dla branży kolonjalnej, zebrani jednogłośnie projekt statutu zaakceptowali. Przewodnictwo Sekcji ukonstytuowało się, jak następuje: Przewodniczący p. Strzyżewicz Bernard (urlopowany na 3 miesiące — zastępstwo objął prezes p. Marchlewski), zastępca przewodn. p. Feliks Ligmanowski z Torunia, sekretarz p. Jerzy Radojewski z Grudziądza, ławnik p. Paweł Muchowski z Chelmu, ławnik p. Julian Borkowski z Nowego. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: p. Tomasza Jordana z Golubia, i p. Maksymiljana Kwasigrocha z Chojnic.

Uchwalono składkę branżową w wysokości 5 zł. miesięcznie dla członków Związku, a 8 zł. dla firm, stojących poza Związkiem, które Zarząd uchwaliby w drodze wyjątku przyjąć do Sekcji.

Na tem miejscu apeluje się do wszystkich poważniejszych kolonjalistów Pomorza — hurtowników soli lub właścicieli innych koncesji, by zgłaszali we własnym interesie natychmiast swój akces do Sekcji. Adres: Grudziądz, ul. Wybickiego 31. Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu, Sekcja Kolonjalistów-Koncesjonariuszy.

Po ukonstytuowaniu się Sekcji poświęcono pierwsze zebranie aktualnej dziś sprawie obrotu soli, a mianowicie wolnych składów i rabatów, dziś zupełnie nie wystarczających. Zarząd Związku zaprosił na to zebranie Naczelnika Wydziału Akcyz i Monopoli Pomorskiej Izby Skarbowej, p. Stefana Kossiora, i asesora tejże Izby, p. Rakietty'ego, oraz Syndyka Pom. Izby Przem.-Handlowej, p. Henr. Krupskiego.

Konieczność powiększenia rabatu przy sprzedaży soli tak hurtownikom jak i detali- stom referowali p. Marchlewski i dr. Rzepecki, którzy przedstawili zarazem dotychczasowe akcje w tej sprawie organizacji kupieckich. Zebrani uchwalili na zjeździe Hurtowników Soli b. dzielnicy pruskiej, mającym się odbyć w Poznaniu, uzgodnić postulaty, które o ile idzie o Pomorze, są następujące: a) przywrócić rabaty tak hurtownikom jak i detali- stom przynajmniej do wysokości poprzednio obowiązującej; b) odnośnie wolnych składów soli domagać się, by te mogły udzielać hurtownikom kredytów na tych samych warun-

kach jakie miały hurtownie w salinie. Na zjazd hurtowników w Poznaniu i Warszawie uchwalono wydelegować p. Ligmanowskiego z Torunia i p. dr. Rzepeckiego z Grudziądza.

P. Naczelnik Kossior zauważył, że ustalenie cen jednakowych w całym Państwie nastąpiło tytułem próby i że Min. Skarbu zapewne obecna wysokość rabatów zmodyfikuje i przyzna rabaty przewozowe na wzór Monopoli Spirytusowego oraz znajdzie sposób, aby umożliwić wolnym składom soli udzielanie kredytu hurtownikom. Po poinformowaniu zebranych o utworzeniu wolnego składu soli w Tezewie, zaznaczył, że postulaty zebrania przedłoży na konferencji naczelników akcyz Izby Skarbowych w Warszawie w dniu 30-go marca br.

Następnie p. dr. Rzepecki referował sprawę kredytów Monopoli Spirytusowego na komisową sprzedaż wódki czystej.

Przy końcu zakreślono program prac branżowych na najbliższy okres i uchwalono zwołanie zebrania sprawozdawczego w ciągu miesiąca.

Kto pragnie bronić swych interesów branżowych, kto życzy sobie znaleźć w Sekcji doradcę fachowego we wszystkich zagadnieniach branżowych, kto rozumie znaczenie solidarności branżowej — niechaj natychmiast odniesie się bezpośrednio do Sekcji, która stale członkom swoim wszelkie ważne wiadomości specjalnymi komunikatami podawać będzie.

Do Towarzystw Związkowych apeluje się, by natychmiast podały spisy tych członków, którzy powinni zdaniem Towarzystwa do Sekcji należeć.

Gdański handel drzewny w 1927-28 r.

Na ostatnim walnem zebraniu Związku gdańskich eksporterów przewodniczący tej organizacji najpierw stwierdził, że w ubiegłym roku gospodarczym tutejsze koła kupców drzewnych nawiązały ściślejszy kontakt z centralną organizacją drzewnictwa polskiego, a mianowicie z Radą Naczelna Związków Drzewnych w Polsce, co uważa za ważny etap w kierunku zbliżenia wzajemnego. Z następnego sprawozdania wynika, że rok ubiegły był okresem największego napięcia eksportowego przez Gdańsk. W pierwszej połowie roku ubiegłego zyski tutejszych eksporterów były zadawalające, zmniejszyły się jednak w drugiej połowie roku z powodu wysokich cen w lasach państwowych w Polsce. Ponieważ jednocześnie koleje polskie zgłosiły poważne zapotrzebowanie materiałów drzewnych, które oblicza się na 130 milj. złotych, placąc jednocześnie stosunkowo dość wysokie ceny, przeto ucierpiał eksport przez Gdańsk dość poważnie szczególnie w dziale podkładów angielskich. Z zawarciem prowizorium niemieckiego ealy polski handel drzewny zorientował się w kierunku Niemiec, ponieważ ceny placone na rynku tamtejszym umożliwiały kalkulację drogo zakupionego w lasach państw. drzewa. Jeden z mówców zwrócił na to uwagę, że w interesie polskim leży, by utrzymano rynki zamorskie, zdobyte podczas wojny gospodarczej z Niemcami. Jednocześnie podkreślano, że PKP muszą prowadzić odpowiednią politykę taryfową, aby utrzymać kontakt polsko-zamorski. Taryfy w kierunku Gdańska należałoby niżyc przynajmniej o jakieś 30 procent, gdyż trudno jest zmniejszyć ceny drzewa w lasach państw. Tak samo zarówno Rada Portu jak i senat powinni starać się o obniżenie opłat. Na koniec stwierdzono, że obecne położenie nie nastrecza żadnych obaw, niemniej nie należy się już spodziewać obrotów rekordowych z roku ubiegłego. Za to tranzakcje będą mniejsze, ale solidniejsze. Psychologicznie zaszła w sposobie myślenia tutejszych o tyle zmiana, że czują się ogarniętym w polskiej wymianie towarowej.

Zniżkowy abonament Kolei elektrycznej dla zwiedzających Targi Wiedeńskie.

Wszyscy zwiedzający Wiedeńskie Wiosenne Targi, którzy się wykażą swą legitymacją targową, otrzymają w austriackim biurze ruchu, Wiedeń I, Friedrichstr. 1, i w filii w pałacu targowym niżkowy abonament kol. elektrycznej oraz miejskiej na przeciąg 4 dni. Nie wątpimy, że goście zagraniczni nie omieszkają skorzystać z tego udogodnienia.

Budżet Państwa na rok 1928-29.

Rząd opracował ostatecznie preliminarz budżetowy na rok 1928/29 i przedłożył go Sejmowi w dniu otwarcia kadencji.

Budżet jest znacznie większy niż poprzedni. Zamyka się sumą dochodów 2.525.703.000 złotych i sumą wydatków 2.458.515.000 zł., zaś budżet na rok 1927/28 w dziale wydatków zamknął się sumą 1.897.888.000 zł. Różnica (w dziale wydatków) pomiędzy budżetem zeszłorocznym a preliminarzem jest poważna; wyraża się w kwocie 560.627.000 zł.

Dochody.

Preliminarz budżetowy przewiduje dochody górnego następujące:

Z danin publicznych	1.257.330.000
Monopole państw., spirytusowy i tytoniowy	836.894.000
Z przedsiębiorstw państw. (wl. kolei i lasów)	176.587.000

Wydatki.

Dla orientacji podajemy także zestawienie wydatków, objętych budżetem zeszłorocznym —

	Rok: 1928/29	1927/28
Prezydent Rzplitej	3 010 000	1 416 000
Sejm i Senat	9 224 000	6 934 000
Kontrola państwowa	5 006 000	4 053 000
Prezydium Rady Min.	2 157 000	1 654 000
Min. Spraw Zagranicznych	52 378 000	39 627 000
Min. Spraw Wojskowych	744 966 000	623 222 900
Min. Spraw Wewnętrznych	223 465 000	180 012 000
Min. Skarbu	129 697 000	100 513 000
Min. Sprawiedliwości	108 162 000	90 295 000
Min. Przemysłu i Handlu	46 864 000	23 175 000
Min. Komunikacji	3 972 000	3 025 000
Min. Rolnictwa	46 794 000	32 867 000
Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	372 976 000	295 600 000
Min. Robót Publicznych	134 656 000	85 289 000
Min. Pracy i Opieki Społ.	60 233 000	56 315 000
Min. Reform Rolnych	47 566 000	32 486 000
Min. Poczty i Telegrafów	2 779 000	—
Emerytury	103 839 000	74 864 000
Renty inw. i pensje	130 046 000	101 471 030
Długi państwowe	213 225 000	145 070 000
Ogółem:	2 458 515 000	1 897 888 000

Preliminarz budżetowy został opracowany na podstawie obecnych plac pracowników państwowych. Kwestje uposażeń ureguje osobna ustawa, lecz dopiero po uchwaleniu przez Sejm nowych źródeł dochodu, potrzebnych na pokrycie zwiększonych wydatków osobowych.

Inwestycje.

Jeżeli pomimo to nowy budżet jest znacznie większy od poprzedniego, tłumaczy się to przeznaczaniem poważnych sum na inwestycje. I tak znajdują się:

W budżecie Min. Spraw Wojsk. suma 33 milionów na nowe budowle i marynarke; w budżecie Min. Przemysłu i Handlu — przeszło 30 milionów na rozbudowę portu w Gdyni, floty handlowej itd; w budżecie Min. Robót Publ. 18 i pół milj. zł. na budowę dróg, mostów i wałów; w budżecie Min. Oświaty — 18 milj. zł. na budowę i remont szkół i gmachów administracyjnych; na budowę nowych linii kolejowych i inwestycje na istniejących kolejach przeznaczają się 214 milj. zł. (w roku zeszłym 60 milj. zł.).

Wyliczyliśmy tylko cyfry najważniejsze, lecz już one dowodzą, iż budżet ma charakter wybitnie inwestycyjny. Suma wydatków na inwestycje jest jeszcze zbyt mała — znikoma w stosunku do potrzeb — lecz nie stać nas na większą. Dobre i to, zwłaszcza, że (poza budżetem) przeznaczono na inwestycje nadzwyczajne 800 milionów złotych z rezerw skarbowych.

Jest więc nadzieja, że rok bieżący przyniesie poważne ożywienie ruchu budowlanego, co znowu wpłynie dodatnio na rozwój całego życia gospodarczego.

Zwolna, krok za krokiem, lecz stale idziemy ku lepszej przyszłości

Ski.

pracownikom miejskim Warszawy na skromne choćby „święcone“, a spłacanie jej tak małymi ratami nie będzie trudne.

Mamy nadzieję, że i magistraty innych miast (a także zakładów prywatnych) pomyślą o podobnej (lub większej) pomocy dla swych pracowników. Na taką pomoc stać będą wszystkim, a niektóre będą nawet mogły udzielić bezzwrotnej skromnej zapomogi. Tylko czy zechcą?...

(2)

Wielki Zjazd

prezesów, sekretarzy i skarbników Związku Tow. Kup. na Pomorzu.

Co pół roku zwołuje Zarząd Główny zarządy Towarzystw Związkowych na konferencję do Grudziądza, by zdać sprawozdanie z działalności i uzgodnić wytyczne prace na następną półroczkę. Organizacja, której budżet i praca rozrasta się z każdym rokiem powanie, musi w ten sposób utrzymać łączność z podległymi władzami na prowincji.

Tym razem odbył się w niedzielę, 18 bm., w Grudziądzu zjazd przy bardzo licznym udziale. Reprezentowany był Zarząd Główny z prezesem Związku, p. Tad. Marchlewskim, na czele, oraz zarządy poszczególnych towarzystw prowincjonalnych w osobach prezesów, sekretarzy i skarbników.

Zebrań zagaill prezes T. Marchlewski, witając delegatów oraz zaproszonego w charakterze gościa członka T.K.S. w Wejherowie, a nowo wybranego posła do Sejmu, p. Jana Kwiatkowskiego.

Następnie zabrał głos wiceprezes Związku, p. Januszkieiewicz, składając imieniem Zjazdu Prezesowi Związku, p. Marchlewskiemu, serdeczne życzenia z okazji odznaczenia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Złotym Krzyżem Zasługi i podziękowanie za tak ofiarną a w skutkach błogą pracę dla kupiectwa pomorskiego.

Z kolei podało przyzdyum do wiadomości pismo II wiceprezesa Związku p. Leonarda Krzywińskiego, który, wobec objęcia stanowiska Dyrektora Kasy Chorych na m. Grudziądz, zgłosił prośbę o dymisję z zajmowanego stanowiska w Zarządzie Głównym. Przy tej sposobności prezes p. Marchlewski podkreślił, że p. Krzywiński od samego założenia organizacji brał żywy udział w pracach Związku i jako poseł był rzecznikiem interesów kupiectwa. Zjazd uchwalił złożyć p. dyr. Krzywińskiemu odpowiedni adres.

Dalej nastąpiło obszernie sprawozdanie dyr. Związku, p. dr. Rzepeckiego, z półrocznej działalności Centrali, poczem wicedyr. Związku, p. Jerzy Radojewski, złożył sprawozdanie z działalności Wydziału sekcji branżowych. Obydwa sprawozdania, ilustrujące ogrom pracy Centrali, zjazd przyjął z zadowoleniem do wiadomości.

Najpilniejsze zadania Związku na r. 1928 zreferował prezes Związku, p. Marchlewski, poruszając w obszernym przemówieniu trzy najważniejsze sprawy: dążenie do rentowności przedsiębiorstw, starania o kredyt długoterminowy oraz reformę świadczeń podatkowych. Spełnienie tych zamierzeń wymaga coraz większego usprawnienia Centrali Związkowej i odpowiednią rozbudowę Wydziału Sekcyj Branżowych. W związku z tem prezes Marchlewski podkreślił ważność wyborów i ustroju przyszej Izby Przem.-Handlowej, w której kupiectwo pomorskie, dzięki swej organizacji, winno zająć odpowiednie stanowisko. Podstawą jednak wszelkich poczynań są zdrowe finanse organizacji. Programowy referat prezesa Marchlewskiego zebrani przyjęli oklaskami.

Sprawozdanie finansowe zdał skarbnik Związku, p. Fröhlich. Budżet Związku dochodzi już do 40.000. — Powstały z powodu nadspodziewanych wydatków deficyt w ostatnim półroczu pokryły obecne towarzystwa dobrowolną subskrypcją. Postanowiono wszelkimi siłami dążyć do powiększenia liczby członków Związku i największych świadczeń na rzecz Centrali, dla pracy której wszyscy znaleźli pełne uznanie.

Dyskusja nad referatem p. dr. Rzepeckiego o Izbach Przem.-Handlowych zakończyła poważne obrady i dobrze udany zjazd.

Wybuch w fabryce pocisków pod Bydgoszczą spowodował pożar budynku i lasu.

Bydgoszcz, 22 3. W wojskowej fabryce materiałów wybuchowych w Osowej Górze pod Bydgoszczą nastąpił wczoraj o godz. 10 rano wybuch pocisków ręcznych.

Wyzbuch spowodowany został nadmierną temperaturą w jednej z pracowni.

Pastwą ognia padł jeden z budynków fabryki materiałów wybuchowych. Podczas eksplozji granatów ogień przetrzucił się na znajdujący się w pobliżu las.

Część lasu spłonęła.

Pierwsza w Kongresówce szubienica.

Kat warszawski stracił w Białymstoku bandytę-mordercę 2 ludzi.

Białystok, 22 3. Poraz pierwszy w b. Kongresówce wykonany został w Białymstoku onegdaj o godzinie 5 rano wyrok śmierci przez powieszenie.

Stracony został bandyta Władysław Staśkiewicz, zabójca urzędnika dykcji lasów państwowych w Białowieży, inż. St. Gadomskiego i kupca białowieckiego Wajnsztejna.

Staśkiewicz skazany został na śmierć w grudniu ub. r. Po wyroku rzekł się apelacji, jednakże sąd okręgowy przesłał akta do min. sprawiedliwości, celem przedstawienia ich

Prezydentowi Rzplitej do ewentualnego ulaskawienia.

Pan Prezydent nie skorzystał z prawa łaski. Wobec tego wyrok został wczoraj wykonany przez przybyłego w tym celu z Warszawy kata i jego pomocnika.

Staśkiewicz nie zgodził się na zawiązanie oczu i sam wszedł na schodki szubienicy.

Kat po wykonaniu wyroku śmierci rzucił swoje rękawiczki pod nogi powieszonoego. Ciało złożono bezzwłocznie do trumny i przewieziono na cmentarz w Bacieczkach. Kat wyjechał z powrotem do Warszawy.

Kto wygrał na loterii?

16-ta Polska Loteria Państwowa.

XII-ty dzień ciągnięcia.

Zł 15.000	— 34098 72849.
Zł 10.000	— 52186.
Zł 5.000	— 54448 72126.
Zł 3.000	— 96141.
Zł 2.000	— 2184 3430 6590 39535 45915 61061 70677 97464 98088.
Zł 1.000	— 1566 22277 25657 31397 37382 60592 70043 77821 77634 78996 82154 87752 91964 92656 107386 113394 122223 122805 124822.
Zł 600	— 11073 39268 59480 68527 73629 96267 96912 97690.
Zł 500	7084 7720 9030 15911 28019 31427 35178 45368 45518 49547 60495 61528 71185 79088 81831 92590 96480 96878 100962 101130 103235 104191 105917 110462 112954 116500 123531 128708.

Zbliżają się święta, a kieszenie pracowników puste.

Przełto magistrat warszawski udzielił swym pracownikom długoterminową pożyczkę.

Magistrat m. stoł. Warszawy uznawszy, iż stan finansów miasta nie pozwala na wypłacenie pracownikom miejskim bezzwrotnej zapomogi świątecznej, postanowił jednak przyjść im z pomocą przez udzielenie zapomogi zwrotnej w wysokości 25 procent miesięcznej pensji (wzgl. zarobku).

Pożyczkę tę otrzymają wszyscy pracownicy i spłacać ją będą ratami w ciągu 10 miesięcy, poczynawszy od dnia 1 czerwca br.

*

Nie wielka to pomoc, lecz zawsze lepsza taka, niż żadna. Bądź co bądź pozwoła ona

Wiadomości z Tczewa.

(Od wł. koresp. „Gonca Nadwiślański.”)

— **Zebrańie okręgowej Rady Sokolej.** W ub. niedzielę, dnia 18 bm. odbyło się w Tczewie na salce posiedzeń w Magistracie zebrańie okręgowej Rady sokolej, na którą przybyła duża ilość przedstawicieli różnych gniazd, należących do okręgu tczewskiego. Zebranie zagał p. burmistrz Wujczyński, który później oddał przewodnictwo zebrańia w ręce delegata dzielnicowego p. red. Kunca z Bydgoszczy. Dochód z r. wynosił 225534 zł. rozchód 2010 zł. Jednym z najważniejszych punktów obrad była sprawa urzãdzenia zlotu okręgowego. Postanowiono po dłuższej dyskusji urzãdźić go w lipcu lub w sierpniu w Gniesznie. Nowe władze okręgu zostały wybrane przez aklamacje: wydział — burmistrz p. Wujczyński; przew. — prok. dr. Suchecki, Starogard; zastępcy — pp. Szczepanowski, Styczyński, Skocki, Radziszewski — wszyscy z Tczewa, oraz Roszak z Starogardu, Jankiewicz — Gniew, Werner — Żblewo, Wieczorek — Lubichowo. Komisja rewizyjna pp. Petrowicz — przew.; Przybyłowski — Tczew, Narowski — Starogard; sąd polubowny: przew. — starosta p. Dytkiewicz oraz pp. Przybyłowski, adw. Tomczyk i sędzia Tomaszewski.

— **Chleb podróżał.** Magistrat podaje dzisiaj do wiadomości, że ceny maksymalne na chleb i bułki ulegają zmianie: 1 chleb z maki żytniej 65 proc., wagi funty kosztuje od dzisiaj 1,40 — dawniej 1,25 zł; 1 bułka wagi 40—50 gr. — 0,05 zł. Chleba z maki pszenno-żytniej nie wypieka się więcej.

— **Pożar.** Warsztat z narzędziami, należący do firmy Solmann, fabryka wyrobu mączki kartoflanej, który znajdował się w pobliżu portu zimowego, spalił się wczoraj popołudniu doszczętnie. Straż pożarna nie zdążyła przybyć na czas z pomocą.

— **Kradzież.** Rybakowi p. Kiedrowskiemu z Czyżkowa ukradli dotychczas nieznaną sprawcy w pobliżu portu zimowego jego przyrządy rybackie. Może uda się policji przychwycić złodzieja.

— **Kradzież kur.** W pobliskim majątku Szpegawie włamali się w nocy z 19 na 20 bm. złodzieje do kurnika należącego do majątku i ukradli 16 kur. Złodzieje prawdopodobnie należą do tej szajki złodziejskiej, która i w innych miejscowościach powiatu dokonała różnych włamań. Policja zarządziła energiczne śledztwo w tej sprawie.

— **Trzech młodocianych chłopaków,** pochodzących z Warszawy, którzy chcieli dostać się do Ameryki, przychwycono i odstawiono ich przez Tczew z powrotem do rodziców.

— **Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej** załatwiono 19 spraw. Radnego p. Fr. Orholskiego stanu rzeczy nie ograniczają się na njemnem Woźniaku na członka komisji mieszkaniowej. — Wywożenie odpadków rzeźni miejskiej oddano p. Zabłockiemu za 1200 zł. rocznie. Uchwalono także budowę nowego domu mieszkalnego dla 24 rodzin w ulicy Kaszubskiej. Wywóz śmieci nadal otrzymał p. Goluński za 12000 zł rocznie.

Miłość powodem zabójstwa 10-letniego chłopca

Niezwykłego morderstwa dokonał niejaki Eugenjusz de Morl, zamieszkały wraz z żoną i dwójkiem dzieci w Cannes na Rivierze.

Ofiarą jego padł 10-letni chłopczyk, synek jego sąsiadów, państwa Banagy. Pomiędzy de Morlem a małym Jasiem nawiązała się jakaś dziwna, patologiczna miłość, w której nie było jednak nic z pierwiastku seksualnego. De Morl, posiadając własne dzieci, nie widział poza chłopcem świata, a chłopczyk odpłacał mu również silną wzajemnością.

To też de Morl był codziennym gościem w domu państwa Banagy, wreszcie p. Banagy, człowiek niewidomy, jął podejrzewać swego sąsiada o miłosny stosunek z jego żoną i wymówił mu kategorięcznie dom.

De Morl zakłamał, aby mu było pozwole nie widywać się z Jasiem, chłopiec również zażądał się żoami z powodu odunienia go od

człowieka, którego kochał niezwykła jakąś miłością, lecz wszystko nadaremnie — obu przyjaciół raz na zawsze oddzielono od siebie.

I oto 19 lutego de Morl zdołał się w jakiś sposób skomunikować z chłopcem w „Hotel Colléte“, gdzie rodzice jego prowadzili pensjonat.

Na kurytarzu, w którym nastąpiło spotkanie, de Morl ucałował Jasia, poczem strzelił do niego, kładąc go trupem na miejscu. Następnie sam pozbawił się życia.

Nieszczęśliwy szaleniec zostawił 4 listy. W listach tych prosi przebaczenia matki, żony i swego starszego syna i tłumaczy, że życie bez małego Jasia Banagy nie miało dlań żadnego celu, dlatego też zabija jego i siebie, aby na tamtym świecie połączyć się ze swym ukochanym chłopcem.

dejęciem pociągów, kolej żelazna ma prawo odmówić sprzedaży biletów. Otwieranie okien w wagonach dozwolone jest tylko za zgodą podróżnych, jadących w przedziale. Konduktor jest powołany do rozstrzygnięcia sporów w tych sprawach. Bilety peronowe na dworcach należy wykupywać także dla wprowadzonych psów.

Pierwszy dzień Targów Wiedeńskich.

Ekspozyty na Targach Wiedeńskich mają, według orzeczenia wszystkich fachowców, wyrobioną opinię dobrego smaku. Z licznie nadesłanych zapytań można zauważyć nadzwyczajne zainteresowanie zagranicy.

Zaraz po otwarciu były wszelkie sale w Pałacu Targowym szczerze gośćmi zapełnione. Przybyło bardzo dużo kupców z zagranicy. Słyszcy się wszystkie języki i zauważyć można gości z wszelkich części świata.

Jest rzeczą wiadomą że przewaga kupców poświęca pierwszy dzień dla ogólnej orientacji i zbiera informacje o wystawionych nowościach, cenach, warunkach wystawców itd.

Zawarto prawie we wszystkich branżach już w pierwszym dniu szereg tranzakcji z firmami krajowymi oraz z Czechosłowacją, Węgrami, Jugosławią, Francją i Anglią.

Jak zwykle, wywołały wielkie zainteresowanie brzozy oraz artykuły świetne przemysłu artystycznego, na które zawarto tranzakcje sprzedaży z Węgrami, Szwecją, Włochami, Anglią oraz Ameryką.

W pawilonie Hofburg zwraca szczególną uwagę w tym dziale wystawa futer. Również stoiska mód damskich są stale obleżone. Zawarto umowy w tym dziale z Niemcami, Szwajcarją i Francją. Bieliznę damską sprzedawano do Węgier, Jugosławii i Anglii. Wyroby dziano-pończasznicze miały silny popyt krajowy, a także u kupców z Jugosławii, Węgier, Italji, Palestyny oraz Egiptu.

2 miliony zł. ze skarbu państwa na pokrycie kosztów wyborów do Sejmu i Senatu.

Z obliczeń, dokonanych przez władze administracyjne, wynika, że wydatki, związane z technicznym przeprowadzeniem wyborów w całym państwie pochłonęły ze skarbu państwa sumę 2 milionów złotych.

Śmiertelny wypadek w porcie gdyńskim przy wyciąganiu zatopionej krypty.

Gdynia, 22. 3. Przy wyciąganiu zatopionej krypty korbą windy uderzyła dwu robotników. Jeden z nich zginął na miejscu, stan drugiego jest bardzo ciężki.

Ku wygodzie podróżujących kolejami państw.

Ministerstwo komunikacji wydało nowe przepisy przejazdu i przewozu na kolejach państwowych. Zakazane są przejazdy na kolejach dla osób, prowadzących handle przenośne, grajków i śpiewaków wędrownych. Surowo jest zakazane przewożenie zwierząt w wagonach osobowych z wyjątkiem małych pieszków i ptaków pokojowych. Psy duże i wszelkie inne zwierzęta mają być jedynie oddawane na bagaż w koszach lub klatkach za specjalną taryfę. Zakaz dotyczący przewozu brońi palnej nie dotyczy myśliwych oraz podróżnych pełniących służbę publiczną. — Wszyscy inni ulegną karom prawnie przewidzianym. Podróżni obowiązani są być obecni przy rewizjach nadanego przez nich bagażu lub przewożonych pakunków ręcznych, dokonanych na skutek formalności celnych, akcyzowych lub policyjnych. Nieporozumienia między służbą kolejową a publiczną rozstrzyga na stacjach zawiadowa stacji, w czasie zaś ruchu pociągu — kierownik pociągu.

W kasach kolei żelaznych oprócz ustawowych środków płatniczych będzie można przyjmować walutę państw obcych. Na pięć minut przed o-

Uroczysty obchód imienin marszałka Piłsudskiego w Dusocinie.

W dniu imienin marszałka Piłsudskiego urządzono w tej wsi na Jego cześć uroczysty obchód. O godz. 9 rano uformował się pochód, w którym wzięły udział: szkoły Dusocin—Zarośle, Korpus Straży Celnej komisariatu Dusocin, funkcjonariusze policji państwowej z posterunku Dusocin i Gardeja, Towarzystwo Powstańców i Wojaków Dusocin—Zarośle, Towarzystwo Młodzieży oraz licznie zebrana ludność cywilna. — Sprawnymi czwórkami pochód ruszył do kościoła parafjalnego w Mokrem, na solenne nabożeństwo, po którym ksiądz prboszcz w pięknym przemówieniu uczcił Dostojnego Solenizanta. Po przemówieniu kościół rozbrzmiewał pieśnią „Boże coś Polskę“, płynącą z serc wezbranych uczuciem szczerego patriotyzmu. W tym samym porządku pochód wrócił do Dusocina, gdzie zatrzymał się przed komisariatem Straży Celnej. Tu miejscowy kierownik szkoły p. Redlarski streścił syzyfową pracę Pierwszego Marszałka Polski od najmłodszych jego lat i niespożyte zasługi oddane tak gorąco umiłowanej Ojczyźnie, wywołując swoim przemówieniem niesłychany entuzjazm wśród zebranych. Długotrwałe okrzyki: „Niech żyje“ na cześć marszałka Piłsudskiego rozbrzmiewały w cichej, jak gdyby uspiętej wiosce i przypomnially dobitnie niektórym jednostkom niezaprzeczoną polskość Pomorza. Urzędy i domy prywatne były udekorowane flagami i nalepkami.

Radio-Program.

Piątek 23 marca.

WARSZAWA: 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.30 Odczyt. 17.45 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry teatru „Perskie Oko“ pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 19.05 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Odczyt: O leczeniu insulinią — z działu „Hygiena i medycyna“ — wygl. dr. Gustaw Szule. 19.55 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki“ — wygl. prof. St. Niewiadomski. 20.15 Transmisja 3-go koncertu oratoryjnego z Filharmonji Warszawskiej. 20.00 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 Komunikat P. A. T. 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

LANGENBERG: 16.10 Odczyt: Znakomite skandale teatralne. 16.40 Program dla dzieci i młodzieży. 18.00 Muzyka kameralna. 19.15 Konwersacja angielska. 19.45 Pogadanka prawnicza. 20.15 (Dortmund) Rozmaitości. Do 24.00 Muzyka taneczna.

GDANSK: 11.00 Dzwony z kościoła św. Katarzyny. 11.30 Płyty gramofonowe. 14.15 Giełda. Wiadomości. Następnie program z Królewca.

WROCLAW: 16.30 Koncert muzyki lekkiej. 18.00 Program dla pań. 19.20 Odczyt techniczny. 20.10 Koncert orkiestry. Wiadomości. 22.30 Płyty gramofonowe.

KRÓLEWIEC: 16.30 Koncert kapeli Glatzel z Maximu. 19.00 Pogadanka: Życie w New Jorku. 19.30 Lekcja hiszpańskiego dla początkujących. 21.00 Koncert młodej muzyki rosyjskiej. 22.15 Wiadomości. Biul. meteor. Sport. 22.30 Transmisja z Berlina.

BERLIN: 17.00 Koncert. 18.30 Szkoła Bredowa. Lekcja włoskiego. 20.30 Willi Prager w swoim repertuarze szlagierowym. 21.00 Muzyka nowoczesna. 22.30 Koncert kapeli Korbach.

Numer 32 w Monte Carlo.

Bywalcy Monte Carla i historycy domu gry wiedzą, iż wszyscy niemal szczęśliwi gracze, którym udało się kiedykolwiek rozbić bank w Monte Carlo wygrywali na nr. 32.

I tego roku zdobyła miliony francuska tancerka Rosy Dolly, grając na nr. 32 i drugi tego-roczny szczęśliwy gracz, bankier wiedeński Castiglioni dzięki nr. 32 doszedł do znacznej poprawy swych finansów. Cała sztuka, aby odgadnąć kiedy zjawi się serja trzdziesiątek dwójek.

Tygodnie, miesiące, a czasem i lata mijają, a szczęśliwa cyfra nie wychodzi.

Te osobliwe chwile wyzyskało dotychczas dziewiętnaście osób w przeciągu ostatnich lat 50. Tak dowodzą historycy gry.

Na nr. 32 grał także w tym roku niemiecki minister Stresemann, postawił 1.000 franków... przegrał.

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin wiążemy:

Dziś: Pirttek, Katarzynie.

Jutro: Sobota, Gabrijeli.

Wschód słońca godz. 5 m. 31, Zach. godz. 5 m. 53

Wschód księżyca godz. 7 m. 18, Zach. 10 m. 6.

Teatr Miejski.

— **PIĄTEK** z powodu prób z sobotniego koncertu symfonicznego oraz próby z niedzielnej premjery „Dwór we Władkowicach” teatr nieczynny.

— **KONCERT SYMFONICZNY** dla uczącej się młodzieży po cenach od 50 gr do 2 zł z udziałem 60 muzyków pod dyr. kpt. Dulina, oraz występu b. primadonny opery petersburskiej odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godz. 3.30 popołudniu.

— **GRUDZIĄDZKIE TOW. MUZYCZNE** zapowiada w nadchodzącą sobotę o godz. 8-mej wiecz. wielki koncert symfoniczny w setną rocznicę zgonu Franciszka Schuberta, pod dyr. kpt. Dulina, który poprowadzi zespół orkiestralny złożony z 60 muzyków. Poza tym trio kameralne pp. dr. de Frendl, Hass i Kunze; oraz b. primadonna Helena Ostaszewska-Kozłowska dopełnią całości piękne koncertu, którego program obejmuje tylko utwory Fr. Schuberta. Bilety od 1 zł do 5 zł nabywać można w dziennej kasie teatru. Bilety ulgowe i passepartout za wyjątkiem prasowych nieważne. — Przy rozpoczęciu koncertu wejście na salę wstrzymane.

— **NIEDZIELA POPÓŁ „MORALNOŚĆ P. DULSKIEJ”** po cenach niższych od 50 gr do 2 zł. „Moralność” ukaże się poraz ostatni. Początek o godz. 3.30 popoł. Abonament ważny procentowy.

— **NIEDZIELA WIECZ. PREMJERA.** Na niedzielę wieczór o godz. 7.30 ofisz zapowiada poraz pierwszy Z. Przybylskiego, pełną humoru komedję „Dwór we Władkowicach”, z której próby odbywają się w całej pełni pod reżyserją K. Opałńskiego. Bilety w cenie od 1 zł do 4 zł nabywać można w dziennej kasie. Abonament ważny procentowy.

— **PONIEDZIAŁEK „MAZEPA”** dany będzie nieodwołalnie poraz ostatni na przedstawieniu popularnem, dostępn. dla wszystkich po cenach najniższych, bo od 40 gr do 1.20 zł. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

— **WTOREK „DON JUAN”** ujrzy światło kin-kietów poraz ostatni na wieczorowym przedstawieniu. Ceny miejsc niższe od 50 gr do 2 zł. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Abonament ważny bezprocentowy.

Kino.

— **KINO „APOLLO”** wyświetla niebywały film sensacyjno-crotyczny p.t.: „Czarna Venus” z nową gwiazdą filmową Józefiną Baker w głównej roli. W drugiej części przychodzi na ekran wstrząsający dramat krwawej nocy w 10 aktach p.t.: „Podszept szatana”.

— **KINO „ORZEŁ”** demonstruje najpotężniejsze arcydzieło świata p.t. „Wschód słońca”. Oprócz tego przychodzi w drugiej części na ekran arcywesoła farca z królem humoru Charlie Chaplinem. Razem 20 aktów.

— **„POMORZE W DZIEJACH POLSKI”**. — Oto wykład powszechny Uniwersytetu Ludowego, który wypowie młody uczonek historyk dr. Zygmunt Wojciechowski, docent Uniwersytetu Poznańskiego, w auli gimnazjum żeńskiego w piątek 23 marca br. Tak żywo interesujący temat, którego treścią będzie rola Pomorza w formowaniu się państwa polskiego, ściągnie niewątpliwie liczną publiczność. Ze względu na niedogodną komunikację kolejową dla prelegenta, wykład odbędzie się punktualnie o godzinie ½6 (trzy kwadrans przed szóstą wieczorem). Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 gr.

— **DLUGO ZAPOWIADANY I OCZEKIWANY** koncert „Lutni” grudziądzkiej odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. w sali hotelu „Pod złotym lwem”. Łaskawy współudział przyrzekli p. Ostaszewska-Kozłowska, była primadonna opery petersburskiej, która przy akompanjamentie dyrektora Instytutu Muzycznego p. prof. Tomaszewskiego, odśpiewa kilka pieśni, oraz p. dr. Frendl i p. Jerzy Selwański.

Jak z powyższego wynika, program koncertu będzie bardzo bogaty i wielce urozmaicony. Nie wątpimy, że Szan. publiczność naszego, grodu tłumnie pospiesz pod „Złoty Lew”, tembardziej, że ceny miejsc są bardzo niskie.

Blisze szczegóły podamy w krótkim czasie oraz w afiszach i programach.

— **MECZ BOKSERSKI ŁÓDŹ—GRUDZIĄDŹ** odbędzie się staraniem T. S. Olimpia, w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 20-jej w sali Tivoli przy ul. Lipowej. Drużyna Łódzka przyjeżdża w najlep-

szym składzie z Gerbichem mistrzem Polski na czele.

— **SEKCJA BOKSERSKA TOW. SPORT. OLIMPIA.** Treningi bokserskie pod fachowem kierownictwem por. Koprowskiego odbywają się regularnie we wtorki i piątki od 19.30 na górnej sali Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki 8. — Zgłoszenia na członków przyjmuje się podczas treningów. Sadłowski, kierownik sekcji.

— **ECHA Z IZBY SKARBOWEJ.** Należy zaznaczyć, że i w dzisiejszym zmaterealizowanym czasie, uczciwość, ludzkość i zasługi społeczne naczelnika wydziału V Izby skarbowej, nadradcy Solmana do Warszawy, a co główniejsze, wysłanie go tam natychmiast na czołową pozycję Związku urzędników skarbowych i wysłanie go jako delegata do złożenia życzeń właśnie przypadających imienin ministra skarbu Czechowicza, następnie jako delegata do Belwederu w dzień imienin marszałka Piłsudskiego.

Urzędnicy skarbowi czują, że mają w Solmanie oredownika.

— **ZE SPORTU.** Porucznik Koprowski, członek Tow. Sport. Olimpia, powrócił z Krakowa, gdzie bawił na przedolimpijskim treningu w pięcioboju nowoczesnego i prowadzi nadal treningi bokserskie i lekkoatletyczne w tow. Sport. Olimpia.

— **AKADEMICKIE KÓŁKO GRUDZIĄDZKIE PRZY U. P.** W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 3.30 popoł. odbędzie się w gimnazjum klasycznym nadzwyczajne zebranie członków Kółka, przebywających w Grudziądzu. Obecność wszystkich pożądana. Zarząd.

— **ZWIĄZEK LEGJONISTÓW POLSKICH.** W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 8 wiecz. w sali zebrania hotelu Kellasa, przy ul. Wybickiego, odbędzie się posiedzenie Koła grudziądzkiego Związku Legjonistów Polskich, na które wszystkich członków, jakoteż kandydatów na członków uprzejmie zapraszam. Porządek obrad zostanie ogłoszony przed posiedzeniem. Prezes: Stanisław Jasiński.

— **UWAGA, PAJECZARZE!** Zwraca się zainteresowanym uwagę, że bez uzyskanego upoważnienia na instalację radio-odbiornika nie wolno zakładać w celach próbnych anten otwartych lub ramowych i winnych przekroczenia ustawy będzie się pociągać do surowej odpowiedzialności. Ustawa przewiduje za tego rodzaju przekroczenia grzywnę 5000 złotych lub karę 6 miesięcy aresztu i obie te kary można równocześnie nałożyć.

Firmom handlującym radjoprzyrętem nie wolno zakładać anten ramowych lub otwartych, jeżeli dany klient nie wykaże się właściwym upoważnieniem i za ułatwianie radio-pajeczarstwa pociągnie się także firmy do odpowiedzialności — ewentualnie cofnie się koncesję na sprzedaż radjoprzyrętu.
Urząd telegraficzny.

— **RUCH LUDNOŚCI** za czas od 5 do 17 marca 1928 r. Urodzenia: ślusarz Brunon Górski córka; plutonowy zaw. Teofil Tajs syn; organista Stanisław Smoczyński syn; robotnik Alfons Karszewski syn; robotnik Bernard Stefański syn; listonosz Józef Treudel córka; geometra Mieczysław Szymkowiak syn; kolodziej Jan Przyjemski córka; wojażer Jan Szekliński córka; kupiec i restaurator Franciszek Socki córka; kierownik domu sierot Otton Lisius syn; kowal Antoni Schmidt syn; robotnik Bronisław Kryszykiewicz córka; robotnik Jan Szumiłowski syn; kowal Marceli Olsznowicz córka; urzędnik magistratu Bolesław Kornowski syn; robotnik Franciszek Grabowski syn; kupiec Jan Labon córka; urzędnik przyw. Wacław Politowicz córka; kupiec Kazimierz Preiss syn; kowal Konrad Kempiański syn; robotnik Józef Borowski syn; robotnik Andrzej Lewandowski córka; kolejarz Lucjan Dubielski córka; gorzelanny Stefan Ciechanowski syn; wydawca Wacław Kostkowski syn; kupiec Robert Maas syn; robotnik Bronisław Gelski syn; piekarz Józef Chrostowski syn; kolejarz Augustyn Szydlik syn; formiarz Bolesław Augustyniak córka; starszy posterunkowy policji państwowej Feliks Gorlicki córka; robotnik Jan Kotomski córka; robotnik Jan Dadański syn; kowal Franciszek Kolkowski syn; kuczer Michał Jankowski córka; kierownik młyna Antoni Truskawa córka; stolarz Teodor Pajerowski córka; robotnik Jan Gryślikowski córka; właśc. domu Jan Wrocławski syn; dozorca domu karn. Józef Nowiński syn; robotnik Konrad Kórecki córka; robotnik Jan Sentkowski syn; bankowiec Julian Chmielewski syn; robotnik Jan Malinowski syn; robotnik Franciśzek Krajewski syn; robotnik Jan Kosiński syn; aplikant sądowy Jerzy Scibor-Ryjski syn; urzędnik przyw. Mikołaj Zudrak syn; posterunkowy policji państw. Józef Petrykowski córka; 6 dzieci nieślubnych płci męskiej; 6 dzieci nieślubnych płci żeńskiej.

Zgony: Henryk Szabowski 23 dni; rolnik Jan Ziemiak 59 lat; wdowa Weronika Petlezw z d. Karnat 29 lat; Edmund Żurawski 6 tygodni; rolnik Józef Jędrzejczyk 42 lata; kupiec Karol Hoffmann 48 lat; Wanda Cichočka z d. Spichalska 27 lat; Jan Markut 4 mieś.; robotnik Jan Wysogrocki 69 lat; robotnik Julian Szyszkowski 62 lata; wdowa Faustyna Gniewecka z domu Skotnicka 77 lat; kowal Józef Przytula 41 lat; robotnik kol. Marjan Garczyński 30 lat; Apolonja Paluchowa z domu Matlangowska 37 lat; Joanna Sowińska z domu Tyszer 54 lat; Wanda Rejnert 18 dni; Janina Cyle 10 mieś. Amalja Schiëlke z domu Piaskowska 69 lat; wdowa Ludwika Dąbrowska z domu Gajtowska 73 lata; Maksymilian Szezepański 12 lat; przodownik policji państw. Stefan Łukaszewski 33 lata; Jerzy Kutylowski 3 mieś.; Bernard Wrocławski 9 godz.; kolejarz Karol Meller 60 lat; Juljanna Templin z domu Grubińska 54 lat; ulan Szymon Chwałko 29 lat; wdowiec Herman Fröhlich rob. 78 lat; Gabryel Kuzia 1 mieś.; robotnik Ernst Herbst 60 lat; inwalida Józef Kaszuda 84 lat; Klara Jędrzejowska 13 dni; Marta Kordalska 3 mieś.; robotnik szosowy Fryderyk Tiede 74 lat; kierownik ruchu Fryderyk Kruck 62 lat; Franciszka Zielińska z domu Jarzyńska 60 lat; Józefa Komoszyńska 19 dni.

Małżeństwa: zdun Jan Frankiewicz z Kótowa powiat poznański z Wandą Szamlewską z Grudziądza; kapitalista Gustaw Czarski z Grudziądza z Gertrudą Hoffmann z domu Bublic z Grudziądza; inwalida Jan Kotowski z Grudziądza z Marją Rogowską z Grudziądza.

Z Kroniki żałobnej.

Śmierć nieublagana wyrwała z pośród nas zasłużonego obywatela i gorliwego członka tutejszego Bractwa Strzeleckiego, śp. Leonarda Rzoskę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. z domu żaloby, — eksportacja do kościoła o godz. 8.30 rano.

Śp. Rzoska był w 47 roku życia, znany na gruncie naszym jako wybitny obywatel, właściciel domu i restauracji przy ul. Toruńskiej, był cichy, spokojny, lecz za to czynny w różnych naszych organizacjach, a już szczególnie w Bractwie Strzeleckim, dlatego żal po zgodzie śp. Leonarda jest ogólny.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Mu świeci na wieki.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Lutnia.** Lekteja całego chóru dziś 23 bm. punktualnie o godz. 8-jej wiecz. w gimn. żeńsk. Z powodu koncertu, który odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. przybycie wszystkich członków konieczne.
Zarząd.

(rt) **Stowarzyszenie Katol. Młodzieży Żeńskiej (Fara).** W piątek, dnia 23 bm. odbędzie się o godz. 8-jej wiecz. zebranie w szkole wydziałowej, na którym otwiera się Kółko misyjne. O liczny udział druchen uprasza Zarząd.

Koncert symfoniczny.

Od kilku dni tak prasa miejscowa, jak i afisze reklamują u nas *Wielki Koncert Symfoniczny*, którego zorganizowaniem zajęło się Grudziądzkie Tow. Muzyczne jako w setną rocznicę zgonu wielkiego kompozytora *Franciszka Szuberta*.

Tow. powyższe uprosiło Komitet honorowy w skład którego weszli pp. Prezydent m. Włodek, Dowódca 16 Dywizji Gen. Ruchmistrz, Prezes Rady Miejskiej Szychowski Starosta Czarliński, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Dyr. Czarliński, Dyr. Teatru Miejskiego Czarncki, Prezes Izby Rzemieślniczej Dyr. Grobelny. Prace nad programem i wykonaniem powierzono kpt. A. Dulnowi kapelmistrzowi 64 pp. który ufnie, że społeczeństwo miejscowe wniknie w zabiegi i obowiązki jakich podjęło się to Towarzystwo i poprze tę imprezę, która stanie na prawdziwym poziomie artystycznym. Finansowo rezultaty jednakże zależne są od nas, więc powinniśmy poczekać się, aby tego rodzaju koncerty częściej powtarzały się i tym sposobem zachęcić Tow. Muzyczne do dalszej pracy na tem polu.

Koncert, jak wyżej wspomniany organizuje Zarząd Tow. Muz. łącznie z Komitetem honorowym i jednkże wykonanie artystyczne leży w rękach znanego i cenionego kpt. A. Dulina kapelmistrza 64 pp., pod którego batutą wszystko zmienia się, czego najlepszym dowodem orkiestra tego pułku w której nastąpiła metamorfoza z chwilą objęcia kierownictwa przez niego.

Kpt. Dulin chcąc utrzymać koncert na poziomie prawdziwie artystycznym połączył ze swym zespołem solistów 65 pp. i 18 p. ułanów, pozatem zaproszeni zostali tak zwani „cywile” zaszczytnie znani artyści muzycy, tak że dzisiaj śmiało rzecz można, iż koncert ten nie zawiedzie, a długo pozostanie w pamięci uczestników, zasilać jednocześnie kasę Tow. Muzycznego w Grudziądzu.

Program obejmuje najpiękniejsze utwory Schuberta pozatem p. H. Ostaszewska-Kozłowska odśpiewa szereg pieśni ze swego bogatego repertuaru przy akompanjamentie prof. Ign. Tomaszewskiego.

Koncert nieodwołalnie odbędzie się w sobotę 24 bm., a sala po brzegi będzie zapełniona elitą naszego towarzystwa.

Jak dalece Zarząd Tow. Muzycznego dba o rozwój tej placówki niech wystarczy to, że w dniu tym t. j. w sobotę odbędzie się specjalna popołudniówka o godz.

Kulturalny Grudziądz wybiera się na Koncert Szubertowski w Teatrze Miejskim w sobotę, dnia 24 marca br.

3 i pół dla uczącej się młodzieży z programem Koncertu Symfonicznego wieczorowego, ażeby zachęcić w ten sposób uczącą się młodzież do zamilowania literatury muzycznej.

My ze swej strony możemy życzyć jaknajlepszych sukcesów, a że Towarzystwo zdobędzie je, jesteśmy tego pewni.

Zebranie zarządu Sokola.

Drugie zebranie zarządu gniazda I odbyło się w środę, dnia 21 bm. w lokalu p. Jana Kellasa, które zagał i któremu przewodniczył prezes p. Wincenty Banaszak. Porządek obrad jako i protokół z poprzedniego zebrania przyjęto do wiadomości.

Jako nowych członków przyjęto do Sokola pp. dr. Ottona Koppla, dyr. Kwaśniewskiego, kupca Józefa Andrzejewskiego, Józefa Nadolskiego i Wł. Zielińskiego.

Uchwalono zwołać zebranie plenarne na dzień 28-go bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Kellasa, na którym odbędzie się lustracja gniazda pod względem administracyjnym, pod względem technicznym odbędzie się lustracja gniazda na ćwiczeniach gimnazjum klasycznego dla drużyny wótelek, dnia 27 bm. o godz. 7 wieczorem, dla młodzieży męskiej w środę dnia 28 o godz. 7-mej wiecz., tj. godzinę przed zebraniem.

Naczelnik p. Baczynski apeluje do rodziców, a już szczególnie do członków Sokola, aby swą młodzież posyłali do Sokola. Ćwiczenia nasze muszą się odbywać. Młodzież najlepiej zabezpieczmy przed wszelakim złem, o ile uczęszczać będzie regularnie na ćwiczenia, a do tego dbamy o zdrowie tej młodzieży, bo najlepiej takowe pielęgnuje o ile uprawia racjonalną gimnastykę. Mam nadzieję, że rodzice naszej kochanej młodzieży chcą i pragną z całego serca tego zdrowia dla swych pociech, więc je posyłać będą na te ćwiczenia gimnastyczne do Sokola.

Do komisji kulturalno-oświatowej wybrano p. Florjana Federskiego przew., członkami pp. prof. Odyję, red. Kunca, Skowrońskiego i Piotrowskiego. Ci sami panowie należą do komisji propagandowej, która rozpocznie silną propagandę, aby gniazdo podnieść na tę wyżynę, jak to było za prezury p. dyr. Wł. Samolińskiego w r. 1921/22.

Przewodniczącym komisji skarbowo-gospodarczej jest skarbnik p. Cholewski, a czł. pp. Mitek, Leon, Jankowski i inni.

Sprawozdanie kasowe z zabawy oddziału mandolinistów zdał przew. tego oddziału p. Drzewuszewski.

Uchwalono urządzić wycieczkę ranną w II-gie święto Wielkanocne do Rudnika. Zbiórka o godz. 7-mej rano na pl. 23-go Stycznia (przy ul. Toruńskiej). W tej wycieczce biorą udział wszystkie oddziały, a więc i oddział mandolinistów.

W serdecznych słowach pożegnał p. Banaszak wyjeżdżającego na stałe do Poznania, gorliwego członka p. Drzewuszewskiego, który jako naczelnik z poświęcenia dla sprawy Sokolej pracował. Zebranie uczcilo go przez powstanie z miejsc.

W dniu 25 jubileuszu kapłaństwa złoży ks. prałatowi życzenia delegacja, składająca się z pp. prezesa Banaszaka, senjora Gacerzewicza, wicepr. Federskiego i Skowrońskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes p. Banaszak zebranie hasłem sokolem: *Czołem!*

Z sali sądowej.

W dniu 19 marca zasiedli na ławie oskarżonych I-szej Izby karnej sądu okręgowego niejaki Bronisław Lewandowski z Ostrowitego pow. świeicki, liczący lat 21 i Franciszek Kak robotnik z Ostrowitego liczący lat 19, oskarżeni o to, że dn. 13 listopada 1927 r. w Ostrowitem wspólnie zabrali na szkodę majątku Ostrowitego 175 klg. pszenicy za pomocą włamania się do spichrza, a w dniu 16 listopada ub. r. 135 klg. pszenicy.

Do winy oskarżeni się przyznali. Rozprawie przewodniczył sędzia sądu okręgowego Kornicki, oskarżał prokurator dr. Koppel.

Po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie sędziów, przewodniczący ogłosił wyrok moją którego oskarżeni zasądzeni zostali po 4 miesiące więzienia z warunkowym odroczeniem kary.

Cieśniński Franciszek rolnik z Tuszynek i Czartowski Jan robotnik z Tuszynek, oskarżeni o pobicie i poranienie nożem Weroniki Wiśniewskiej w Tuszynekach, zasądzeni zostali po 3 dni więzienia z warunkowym odroczeniem kary.

Ze srebrnego ekranu.

KINO „APOLLO”.

„Czarna Venus”.

Główną atrakcją tego filmu jest „Czarna Venus”, czyli Józefina Baker, która odtwarza postać, stworzoną przez Dekobrę. Dwa te nazwiska: Józefina Baker i Dekobra są dzisiaj więcej niż popularne w Paryżu. Ładnie zbudowana, pełna temperamentu, Józefina Baker w ruchach swych zamyka bodaj wszystko, co współczesnych Paryżan może rozentuzjazmować. Są to ruchy zwinne, impulsywne, przez cały czas wytrzymane w tej samej harmonii. Wieś murzyńska, wielki transatlantyk, później paryskie Folies — oto tło, na którym rozgrywa się dzieje „Czarnej Venus”.

KINO „ORZEŁ”.

„Wschód słońca”.

W filmie tym, opartym na powieści Sudermana p.t.: „Podróż do Tyłży” — podziwiać należy ową tak rzadką kondensację fabularną, tę ekonomiczną taśmę, która zawiera to, co jest najbardziej pod względem kinowym konieczne. Konstrukcyjna zwartość tego filmu jest tak wielka, iż nie znaleźliśmy ani jednego milimetra zbytecznej taśmy, ani jednego niedociągniętego fragmentu, ani jednego nawet ruchu zbytecznego. Z ścisłą matematyczną ścisłością obliczył reżyser momenty akcji, z żelazną konsekwencją spoil i powiązał poetykę kłamrą wschodzącego słońca.

Murnau nie obawiał się, iż z powodu powiązania sprzecznych elementów (komizmu i tragiczmu) otrzyma groteskę, bowiem wszystko było utrzyma-

ne w nastroju poetyckim i zaakcentowane kinowo.

Murnau wykorzystywał dość często ruchowość aparatu t. zu. nie fotografował statystycznie, lecz starał się, by aparat tak samo pozostawał w ruchu, jak i artyści.

Piękne pejzaży, wieczny rytm morza, rozhułane tempo miasta o rynkowej arytmii, poezja rzeczy w najróżnorodniejszym naświetlaniu — wszystko to potraktował reżyser wizyjnie, niekiedy nawet mistycznie.

Opracowanie światłem, ciemnymi i białymi plamami, dawało efekty ciekawe pod względem malarskim (tak np. w scenie poszukiwania topielicy — światelka rybaków na tle ciemnego horyzontu i ciemnej wody wywoływały fantasmagoryjną grę cieni).

O grze aktorów należałoby napisać specjalne studjum.

Zaznaczą tylko, że dobry reżyser znaczący dla aktora więcej, niż dobra rola. George O'Brien, należący dotychczas do aktorów powszedniej miary, dzięki kreacji w tym filmie znalazł się na szczytach sztuki. Oczywiście — jest to zasługa Murnau'a, który potrafił wykreślić z niego iskry potężnego talentu, dotychczas nie eksploatowanego w należytych kierunkach. Janet Gaynor w roli czulej, skromnej, kochającej kobiety — wykazała dużo inteligencji i opanowania.

Jazda samolotem — lekarstwem na koklusz.

Jeśli dzieci zachorują na koklusz, należy je przewieźć samolotem na wysokości 3 i pół kilometra. Uzdrowienie przy tym zabiegu następuje nieporównanie szybciej i częściej, niż przy stosowaniu wszelkich innych sposobów leczenia.

Trudno powiedzieć, by ten sposób leczenia koklusu był bardzo wygodny. A jednak bardzo poważny dziennik niemiecki: „Frankfurter Zeitung” upewnia, że przez lekarzy w całych Niemczech stosowany on bywa powszechnie ze znakomitymi wynikami.

KRONIKA TORUŃSKA

Z Teatru Pomorskiego.

W PIATEK dn. 23 bm. o godz. 7-mej wiecz. premjera prześlizniętej baśni scenicznej dla naszych milusińskich „Spiąca Królewna” w 4-ch obrazach Or-of'a (Artur Opman), przeróbka słynnej bajeczki Andersona. Bajka ta, pisana cudownym wierszem, wystawiona wielkim nakładem kosztów dekoracyjno-kostjumowych w reżyserji p. Michała Konstantynowicza, urozmaicona tańcami układu p. Ł. Piechotówny w akcie I. „Gawot” odtańcza Mała Agnieszka i 4 male markizy, w akcie II. „krakowiak” i w akcie IV. „oberek” w wykonaniu p. G. Piechotówny, H. Grossówny, A. Mireckiej i corpe de balet, ukaże się w interpretacji pp. Zielińskiej, Bojarskiej, Meglickiej, Waczyńskiej, Mireckiej, Konstantynowicza, Marjańskiego, Aleksego, Jejdegó i Ulińskiego. Ceny miejsc od 30 gr do 3,50 zł. Każda dorosła osoba zabrać może jedno dziecko do lat 10-ciu bezpłatnie.

Repertuar kin w Toruniu.

W KINO „PAN”. Dziś premjera wielkiego dramatu detektywistycznego osnutego na tle sensacyjnej powieści Edgara Wallace'a — *Niesamowity Pan „X”* — czyli Tajemnice zaułków londyńskich. Do tego nadprogram.

W KINO „ŚWIATOWID”. Od dziś: *Romans kapłanki Wschodu!* — Najpotężniejsze arcydzieło perły kinematograficznej, plonącej wszystkimi barwami Indji. Kolosalne dzieło gigantyczne w częściach kolorowych scen. W roli głównej B. Gietzke.

W OSOBISTE. Znany i ceniony w szerokich kołach miejscowego społeczeństwa, ze swojej wybitnej pracy, niemal we wszystkich organizacjach społecznych i towarzyskich — szef intendentury D.O.K. VIII. pułk. Kazimierz Zachara, w tych dniach przechodził w stały stan spoczynku. Stanowisko szefa intendentury O.K. VIII obejmuje po plk. Zacharze — plk. Józef Marjański, który już przybył do Torunia.

W ODCZYT O PRADZE I CZECHOSŁOWACJI. Staraniem oddziału toruńskiego Polsk. Tow. Krajoznawczego urządził się w dniu 27 bm. o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum męskiego, Zaułek Prasowy nr. 13, odczyt p. prof. dr. Magierowej z Poznania na temat: „Kult Czechosłowacji a Polska” oraz „Złota Praga”. Odczyt będzie urozmaicony bogato przezrociami. Wszystkich sympatyków krajoznawstwa uprasza się o poparcie naszego od-

czytu, gdyż czysty zysk przeznaczony się na fundusz budowy domu wycieczkowego w Toruniu. Wstęp dla członków za okazaniem legitymacji 50 gr, dla innych 1 zł oraz dla młodzieży 20 gr.

W WIECZOR TEATRALNY Bractwa Prawosławego. W niedzielę dn. 18 bm. odbyło się w sali teatru żołnierskiego staraniem Bractwa Prawosławego w Toruniu przedstawienie teatralne, połączone z koncertem, na dochód biblioteki Bractwa. Na program wieczoru złożyły się: jednoaktowy wodewil w języku rosyjskim, w którym zarówno reżyserja jak i gra p. Leonidowej stanęła na niezwykłe artystycznym poziomie. Całość oklaskiwano z entuzjazmem. Dalej jednoaktówkę „Moja córeczka” odegrano po polsku przez słuchaczy Kino-Studjo. Na pierwszy plan wybiła się świetna gra p. Runowskiej oraz p. Aleksandrowiczówny. Również p. Goleniewski jako reżyser i aktor zbierał zasłużone oklaski i kwiaty. Wieczór zakończył dział koncertowy, w którym p. Held o pięknym naprawdę głosie odśpiewała kilka pieśni, p. Bielajew znany i ceniony artysta odegrał kilka utworów Padérzewskiego i Czajkowskiego. Również nie mniej podobała się gra p. Counert i deklamacja p. Andrzejewskiej i Grigorjewa. Pięśni ludowe odśpiewane przez chór amatorski pod batutą p. Janczukowicza zdobyły zasłużony poklask. — Publiczność zapełniła widownię niemal do ostatniego miejsca i wyniosła z tego sympatycznego wieczoru, uader mile wspomnienie.

W HONOROWI RADCY DUCHOWNI. Ks. biskup Okoniewski w Pelplinie zamianował honorowymi radcami duchownymi: ks. Heljodora Łaszewskiego, emerytowanego proboszcza w Toruniu, ks. Marjana Dąbrowskiego emerytowanego proboszcza w Chelmie i ks. Bernarda Pyszorę profesora gimnazjum biskupiego w Pelplinie.

W ZEBRANIE SOKOŁA ŻENSKIEGO. Dnia 20 bm. odbyło się w sali Zw. Towarzystw w Toruniu, miesięczne zebranie Sokola żeńskiego, na którym po zagajeniu prezesa p. d-rouwiej Zapalowskiej omówiono szereg spraw organizacyjnych.

W WAŻNE DLA INWALIDÓW. Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszony przez dyrekcję kolei państw. w Gdańsku przetarg dzierżowy bufetu dworcowego w Solcu kujawskim.

Oferty należy wnieść do dnia 27 marca br. do wspomnianej dyrekcji. Bliższych informacji udziela wydział prawny tejże dyrekcji, pokój 201, codziennie oprócz dni świątecznych w godzinach od 9—13-tej, gdzie też należy można warunki dzierżawne za opłatą 3,— złotych.

ROZMAITOŚCI

Ziemia a słońce.

Miljon 300 tys. kul ziemskich trzeba, aby wypełnić objętość słońca.

Coraz doskonalsze przyrządy optyczne, jakimi się może dziś posługiwać astronomja, ogromnie ułatwiły zdobycie tych tajemniczych wiedzy o wszechświecie, które dla wielu pokoleń minionych były zupełną niemożliwością.

Tak np. przy pomocy różnych zestawień i porównań udało się dociec, iż odległość słońca od ziemi wynosi 24 tysiące promieni ziemskich, czyli 149 milionów kilometrów. Mając już te dane, astronomowie mogli obliczyć, iż średnica słońca jest 112 razy większa od średnicy ziemi.

Między ziemią a słońcem daloby się pomieścić dwanaście tysięcy kul ziemskich, ustawionych jedna przy drugiej. Na przejechanie zaś tej przestrzeni, wynoszącej, jak wiemy, 149 milionów kilometrów, pociąg, robiący po 100 kilometrów na godzinę i nie zatrzymujący się wcale, zużyłby 175 lat. Samolotem można by odbyć tę podróż prędzej, zawsze jednak trwałaby ona lat kilkadziesiąt.

Jest rzeczą zmienną, że nigdy nie widzimy słońca na tem miejscu, na którym się ono w danej chwili znajduje. Odległość od słońca wynosi przecie 149 milionów kilometrów. Światło więc potrzebuje pewnego czasu na to, by się dostać na ziemię. Wprawdzie przebiega ono z szybkością 300 tys. km na sekundę, niemniej jednak potrzebuje na przebycie tej odległości 8 minut przeszło. Zawsze więc widzimy słońce w tem miejscu, w którym ono znajdowało się przed ośmiu minutami; bo zanim jego światło do ziemi się dostanie, słońce już posunęło się dalej.

Czy tak rzeczy stoją i z księżycem? Nie, bo odległość księżycy od ziemi jest nieskończenie mniejsza, wynosi bowiem zaledwie 375 ty-

sięcy km, jego więc światło dochodzi do ziemi w ciągu pięć czwartych sekundy. Możemy więc z małym tylko błędem utrzymywać, że księżyc widzimy w tem niemal miejscu, w którym się on znajduje.

Nie można tego powiedzieć o słońcu, a tembardziej o gwiazdach. Bo odległości gwiazd od ziemi są tak olbrzymie, iż odległość słońca jest wobec tego drobiazgiem. Nieraz więc czas, którego potrzebuje światło gwiazd, by dostać się na ziemię, oblicza się już nie na minuty, godziny czy dni, lecz na lata, dziesiątki, setki i tysiące lat.

Mając obliczony promień kuli słonecznej, łatwo już dociec można, jaka jest jego powierzchnia i objętość. Okazuje się więc z obliczeń tych, iż powierzchnia kuli słonecznej wynosi dwanaście tysięcy razy tyle, co powierzchnia ziemi; objętość zaś jest 1.300.000 razy większa od objętości ziemi.

Świetny popularyzator astronomji, Flammarion, daje w tym względzie bardzo dobre porównanie. Weźmiemy, powiada on, litr zboża, zawiera on około 10 tysięcy ziaren; dekalitr zawierać będzie 100 tysięcy; a hektolitr milion tych ziaren.

Jeśli weźmiemy 13 dekalitrów ziarna, będziemy mieli upostaciowanie objętości słońca; będzie to 1.300.000 ziaren. Jeśli zaś obok tej masy położymy jedno ziarno — upostaciowanie objętości ziemi, zrozumiemy łatwo, jaki jest stosunek wielkości między słońcem a ziemią.

Gdyby słońce było kulą pustą, trzeba by dla jej wypełnienia rzucić tam 1.300.000 kul ziemskich, Ziemia więc w porównaniu ze słońcem jest pyłkiem, drobnym ziarnkiem.

aluminową skrzynkę, w której, jak zapewniał, było 15 kilogramów dynamitu.

Urzędnik odgadując, że ma do czynienia z obłąkanym, starał go się wszelkimi siłami ulagodzić i rozpoczął z nim rozmowę w nadziei, że do pokoju wejdzie któryś z urzędników i wybawi go z tej niebezpiecznej sytuacji.

Ta do najwyższego stopnia naprężona sytuacja trwała przeszło 3 godziny. Wreszcie doktorowi Bach udało się skłonić Langkopfa do przyjęcia przekazu na 12 tysięcy marek oraz czeku opiewającego na sumę 90 000 marek, przy czem Bach przewidywał, że kwity te nieopatrzone drugim podpisem nie będą przez kasę urzędu honorowane.

Langkopf otrzymawszy czeki zawołał oczekującego nań na korytarzu jakiegoś swego znajomego i polecił mu udać się po pieniądze. Jak było do przewidzenia nieznanemu ów pieniędzy nie otrzymał, wówczas Bach pod pretekstem że sam uda się po gotówkę, spróbował uciec z pokoju. Ale kolonista, dostrzegłszy ten zamiar, wyciągnął z najzimniejszą krwią rewolwer i dał z niego pięć strzałów do Bacha, chybiając jednak wszystkie.

Widząc to Langkopf rzucił swą piekielną maszynę na podłogę i zapalił lont. Na szczęście dynamit nie wybuchnął, gdyż, jak się później okazało, był wilgotny, lont zaś był przerwany.

Wreszcie po trzech godzinach udało się urzędnikowi uciec do sąsiedniego pokoju. Langkopf pobiegł za nim, lecz tam przy pomocy kilku osób został obezwładniony.

Doraźne przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Henryk Langkopf od r. 1919 zamieszkuje w Lauenstein w pobliżu Hannoveru wraz z swoją rodziną i cieszy się opinią zupełnie spokojnego człowieka. Jedyną jego namiętnością jest polowanie. W ostatnich czasach proponowano mu kupno jakiejś posiadłości, na której są wspaniałe tereny do polowania i Langkopf postanowił użyć wszelkich usiłowań, by zyskać potrzebne na to kupno pieniądze.

Bliższe badania ustaliły, że namiętność ta przeszła u niego w manję, i że choć na pozór zachowuje się on jak człowiek normalny, jest jednak w gruncie warjatem cierpiącym na monomanię. Znajomy Langkopfa, zamieszany w tę całą sprawę, działał w zupełnie dobrej wierze.

Skąd obłąkany Langkopf wziął 15 kilogramów dynamitu, wykaże prawdopodobnie dalsze śledztwo, prowadzone przez niemieckie władze policyjno-sądowe.

Z 15 kg. dynamitu po odszkodowanie.

Trzy godziny pod grozą śmierci.

Cały Berlin pozostaje pod wrażeniem niezwykłego wydarzenia, jakie przytrafiło się wiceprezesowi urzędu odszkodowań wojennych, dr. Bachowi, podczas godzin urzędowania.

Do gabinetu jego zgłosił się niejaki Henryk Langkopf i w krótkich słowach zażądał natychmiastowego wypłacenia mu 10 000 ma-

rek tytułem odszkodowania za straty, jakie poniósł podczas wojny, gdy jako kolonista prowadził fermę w zachodniej Afryce.

— O ile nie wypłaci mi pan natychmiast tej sumy to i pan i ja i cały gmach wysadzony będzie w powietrze.

Temi słowami zakończył gość dr. Bacha swoją prośbę i wskazał na trzymana w rękę

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudniadzu codzienny

„Goniec Nadwiślański”

na miesiąc kwiecień za 2,86 zł. — II-gi kwart. 8,58 zł opłat pocztowych.*)

Gońca odbierać będę przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

miejsce:

ulica nr.:

(*Niestosowne skreślić.)

Kwit pocztowy.

zł. gr.

tytułem przedpłaty codziennego

„Gońca Nadwiślańskiego”

za miesiąc kwiecień — II-gi kwart. — odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1928.

podpis urzędnika.

Ogłaszajcie

w Gońcu Nadwiślańskim.

Biuro prawnicze

Fr. Szymała

Grudziądz, Mickiewicza 33

załatwia fachowo i tanio sprawy hipoteczne, kontraktowe, procesowe, egzekucyjne, karne i podatkowe. 1795



dobrej marki

z najlepszą gumą wolnym biegiem za gotówkę po 200.-- zł.

KIEŁPIŃSKI
Bydgoszcz
ulica Grunwaldzka 146.

W. CZARNECKA

Pracownia karbowania, plisowania, czyszczenia chemicznego, prasow. sztywnej bielizny. (1578)
Grudziądz, ul. Szewska 4.

Przyjmuję bieliznę

do prania

w domu i poza domem.
D Zakrzewska,
ulica Wybickiego nr. 47
w podwórzu na lewo I ptro.

Kropla po kropli...

Każdy krok na twardych obcasach skórzanych zużywa niepotrzebnie mięśnie i nerwy. Wstrząsa niejako całym organizmem, a tysiąc kroków dziennie przebytych oddziałuje podobnie na naszą fizyczną i umysłową odporność, jak krople wody, wyłabiające kamień.

Noście obcasy gumowe **BERSONA!** Dają one wolny od wstrząsu, przyjemny chód, oszczędzają ciało i nerwy i stały się niezbędne dla każdego kulturalnego człowieka. Żaden zbytek — są tańsze i trwałe niż skóra.

Obcasy Bersona to zdrowia ochrona.



W środę, dnia 21 marca b. r. o godz. 10tej wieczorem zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św. moja najurozumsza żona, nasza nade wszystko ukochana matka, teściowa, siostra i babcia

Z Klossowskich Wiktorja Kaczmarkowa

w 70 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona Rodzina.

Grudziądz, Oborniki, Poznań, dnia 22 marca 1928 r.
Msza św. odbędzie się w sobotę, dnia 24. b. m. o godz. 8 rano w kościele farynym. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 3^{1/2} po południu z domu żałoby przy ul. Lipowej nr. 3.

Dnia 21 marca o godz. 13.30 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż i ojciec

Antoni Zawacki

przeżywszy lat 28 o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni żona, synek, rodzice, teściowie i brat.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 marca o godz. 3.30 popołudniu z domu żałoby ul. Bydgoska 29a. Nabożeństwo żałobne odprawi się w sobotę o godz. 7.30 w kościele św. krzyża.

Ogłoszenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że do Okręg. Komisji Wyborczej na okręg nr. 30 z siedzibą w Grudziądzu wpłynęły w ustawowym czasokresie 3 protesty przeciw wyborom do Sejmu a to:

1. Protest Wojciecha Prylla z Tucholi z powodu unieważnienia list: „Zjednoczenia włościan“, przyczem wymieniony zarzuca że w czynnościach Okręg. Kom. Wyb. brał udział kandydat na senatora Antoni Zaleski że lista nie otrzymała numeru porządkowego, że przewodniczący nie polecił usunięcia braków w myśl art. 53 ordyn. wyb. do Sejmu w odniesieniu do odrębnych deklaracji wyborców i t. p.

2. Protest pełnomocnika listy „Zjednoczenia gospodarczego“ Józefa Kruszewskiego z Łasina z powodu unieważnienia tej listy — a protestujący zarzuca, że Okręg. Kom. Wyb. niesłusznie uznała kilka podpisów za nieczytelne wzgl. pochodzące z tej samej ręki, że w skład komisji wchodził kandydat na posła Antoni Zaleski i że unieważnienie listy spowodowało zamęt wśród wyborców.

3. Protest adwokata D-ra Ottona Pehra z Grudziądza z powodu wydania przez Pana Wojewodę Pomorskiego okólnika, na mocy którego funkcjonariusze policji rozglaszali że kartki do głosowania, oznaczone cyfrą „2“ z powodu umieszczenia obok kropki są nieważne a nawet kartki takie w niektórych obwodach głosowania konfiskowali, co wywarło istotny wpływ na wynik wyborów.

Do wnoszenia zarzutów przeciw treści protestów wyznacza się czasokres 14 dniowy licząc od dnia ogłoszenia o wniesieniu protestów w Monitorze Polskim“.

Przewodniczący
Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 30.
(—) Kornicki.
Sędzia Sądu Okręgowego.

Poszukuję od zaraz lub od 1. IV. starszego pomocnika ogrodniczego

reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, którzy mają dłuższą praktykę hodowli kwiatów Zgłoszenia przyjmuje tylko piśmienne z odpisami świadectw (2594)

L. MAKOWSKI, Zakład Ogrodniczy,
ulica Cegielniana 12a.

Poszukuję od zaraz lub później dzielną ekspedjentkę.

Alojzy Poznański, mistrz rzeźnicki
Grudziądz, ul. Wybickiego 44. Telefon 73.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub w listonosza miesięcznie 2,86 zł. kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolitego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli tamsam treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.

Redaktor naczelny: **Leon Sobociński w Grudziądzu.** Redaktor odpowiedzialny: **Leon Doliński w Grudziądzu.** Nakładem: **Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. w Grudziądzu.** — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rekopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: **Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.**

Samochód ciężar.

w dobrym stanie, nowe opony, marki „Benz“ 45 P.S., korzystnie sprzedam. (2558) W. Gumiński, Gruta powiat Grudziądz.

Większą ilość 1882
kolczast. drutu
zelazo do użytku oddaje korzystnie Tusz. Grobla 36

Do sprzedania
maszyna do pisania Royal i fuzja do polowania. Wiadomości w admin. Gońca Nadw. pod nr. 2545.

„KAZJOPOL“

Rzeźalniana 22.
Sprzeda za bezcen sypialnie kino wędrownie, maszyny do szycia, szewskie, amskie, krawieckie, rowery, meble pojedyncze, obrazy, ubrania, gramofony, Teodolit uniwersalny, opograf, sortownicę do Kaszy oraz wszelkie używane przedmioty. **Przyjdź i przekonaj się!** 1820

Sypialnię dębową
tanie sprzedaje Zakład stolarski, ul. Spichrzowa 22.

Damski rower
jak nowy, (Wanderer) z przyborami za 210 zł. na sprzedaż. Forteczna 22 pt.

Młyn parowy
przebiega 200 ctr. w okolicy bezkonkurencyjnej, od stacji kolejowej półtora km. (główna linja Toruń-Poznań). Cena 140. 00 zł., wpłata 80.000 zł. Zgłoszenia E. Modrzejewski, Nowe-Miasto n. Drwecą. (2562)

PIĘKNE KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY.

Każda książka w twardej oprawie z pięcioletnią brązami i złoceniami. Nadają się jako podarki.
Pamiętnik Lilki. Z Czaraka. Powieść dla panienek. Cena 6 zł. w oprawie pięcioletniej 8 zł.
Pamiętnik Penjonar. L. Czaraka. Cena 5 zł.
Zosia Wisowska. L. Czaraka. Opowiadanie dla młodzieży. Cena 5 złotych.
Dwa malcy F. Montgomery. Cena 4 zł.
Jur. A. Montgomery. Cena 6 zł.

Przesyłka polecona każdej książki wynosi 1.10 zł. Przy zamówieniu kilku książek, opłata pocztowa zmniejsza się. Książki wysła się za nadesłaniem gotówki z góry.

Do nabycia:
W KSIĘGARNI WIKTORA KULERSKIEGO („Gaz. Grudz.“)
Grudziądz—Tuszewo
i Ekspozyturze Księgarni w Grudziądzu, ul. Wybickiego nr. 9.

Niebywała okazja!
Kto zobaczy, temu się spodoba i kupi!
Na zlecenie za bezcen do sprzedania:
Damski brylant, pierścionek, 2 brylanty, 1 szafir i diamenty, długi fason wiedeński „Markisa“ 150 zł.
Damski pierścionek, 1 brylant i perła prawdziwa japońska, fantazyjny fason. Cena 110 zł.
Damski zegarek złoty, ankr., 15 kamieni, szwajcarski werk, całkiem nowy i maleńki fason. Cena 55 zł.
Werki Gustawa Bäckera, 5 młotków Bim-bam, całkiem nowy, z najlepszym. Cena 140 zł.
Przyjmuję każdą reperację jubilerską i zegarmistrzowską.
Najlepsze wykon. po najniższej cenie.
Kupuję
złoto, brylanty i połamane zęby.
B. PAPIER - GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 21, I p. naprzeciw poczty.

Sprzedaje **Mieszkania**

Do sprzedania: Mężczyństwo
Gramofon koncertowy wz ośmioletniem dzieckiem ładnej dębowej szafce, łącznie 50 sztuk płyt z ka-pokoju z używan. kuchni setą, 2 walizy skórzane, od 1. IV. 28 r. Oferty z mało używane, garnitur podaniem ceny proszę skła-frakowy i garnitur tużur-iać do Gońca Nadw. pod kowy. Nadgórna 37 i p. nr. 2561.

Pokój

dobrze umebl. z utrzymaniem w śródmieściu do wynajęcia. Wiadom. w adm. Gońca Nadw. pod nr. 2560.

Poszukuje
się od 1. 4. 28 na wieś 1—2 pokoje z kuchnią. Oferty do adm. Gońca Nadw. pod nr. 2551.

Poszukuje
się od 1. 4. 28 pokoju próżnego lub umebl. z używalnością kuchni. Zgł. do adm. Gońca Nadw. pod nr. 2552.

Bezdzietne
matężństwo poszukuje 2—3 pokoje z kuchnią. Warunki według ugody. Zgłoszenia do adm. Gońca Nadw. pod nr. 2571.

2 pokoje umebl.
do wynajęcia. Ul. Forteczna 15 II piętro prawe

3 pok. mieszkania
poszukuje urzędnik większego zakładu przemysłowego w Grudziądzu. Czyszn platny z góry za rok. Oferty skierować proszę do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2569.

Kupna

PIANINO
kupię za gotówkę. Oferty pod „Piano“, „Par“ Bydgoszcz. (2588)

Kupię
dobrze utrzym. sypialkę oraz inne meble. Oferty do adm. Gońca Nadw. pod nr. 2370.

Wolne posady

Wyřęcycielka
pani domu, pracowita, która zna kuchnię hotelową, władająca polskim i niemieckim językiem, potrzebna. Hotel Pomorski, Starogard. (2586)

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje od zaraz Jozef Kamiński, Grudziądz, Lipowa 29.

MŁODSZA UCZENICĘ BIUROWĄ
poszukuje od zaraz **Kazimierz Balcerowicz**
Grudziądz, Strzelecka 2.

Dziewczyna
która może samodzielnie gotować oraz wszelkie inne zajęcia domowe załatwiać, przy małej rodzinie, potrzebna od 1-go lub 15-go kwietnia. Wiadomość w adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2554.

Uczeń biurowy
syn uczciwych rodziców może się natychmiast zgłosić. Marszałek, adwokat i notariusz, ul. Ks. Budkiewicza nr. 1. (2557)

2 uczni
przyjmie od zaraz w naukę W. Gumiński, mistrz rzeźnicki, Gruta, pow. Grudziądz. (2559)

Inteligentna
i energiczna panienska do dzieci i pomocy w gospodarstwie potrzebna od 1. 4 Zgłosz. do adm. Gońca Nadw. pod nr. 2565.

Potrzebna
od zaraz starsza słuźąca. Restauracja, Mickiewicza nr. 21. (2564)

Panienska

do dwójga większych dziewczynek, potrzebna. Co-kołwiek szycia požadane, lecz nie konieczne. Zgłoszenia do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2592.

Zdolna modystka
(podręczna) i uczenica potrzebne natychmiast. (2595) „Mimoza“, ulica Długa 6.

Trzeźwego zaufanego
kuczera
ze znajomością rachunków i pisania poszu uje
Browar Kuntersztyn
Grudziądz.

Słuźąca
do wszystkiego, umieiaca gotować potrzebna. Czarniecka, Szewska 4. (2566)

Poszuk. posady

Gospodyni-kucharka
która już pracowała w hotelach z długol. tn. świadectwem poszukuje od 1. 4. posady. Oferty do Gońca Nadwiślań. w Toruniu, ul. św. Ducha 13 pod nr. 300.

Różno

Dnia 14 lutego utonął
w Wiśle w Toruniu 7mioletni chłopiec. W razie znalezienia zwłok, prosi się o zawiadomienie Policje toruńską, lub wprost rodziców. Nadolski, Toruń, Szewska 16. (2568)

Krawcowa
szyje suknie damskie i dziecięce po cenach umiarkowanych. Pietruszkowa 3 I. piętro, lewo. (2553)

Plisowanie, Karbowanie
spódniczki już od 3,50 zł. hafty — Karbowanie meryżki
Wykon. solidne i szybkie.
M-me Marie (93)
Luszevska Grobla nr. 18.

Matrymonjalne

Męża
poszukuje dla mej krewnej, panienski lat 31. religijnej, skromnie wychowanej sieroty, która posiada mieszkanie umeblowane (3 pok.) i cośkolwiek gotówki, w Grudziądzu. Panowie szlachetnego charakteru, urzędnicy na stałe posadzie, lub ziemieślnicy, którym zależy na dobrej i cnotliwej żonie, raczą swe oferty przesłać do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2567. Rzecz traktuje się serjo, dyskrecja zapewniona.

Kawaler
lat 26, rolnik, posiadający 6.000 zł. gotówki, średniego wzrostu, szatyn, pragnie zapoznać panne lub młodą wdowę posiadającą gospodarstwo około 50 mórg. Łaskawe zgł. z fotografią proszę nadesłać do adm. Gońca Nadwiśl. p. nr 2518.